Nr. 522. Kraków. Niedziela 11 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. I la rozmów zamiejscowych 1372.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nienadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płonna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya ... i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska ... Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h, za każdy następny raz 31 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowy przewrót w Rosyi.

Kraków, 11 listopada.

W nocy z dnia 6 na 7 b. m., po kilkogodzinnem oblężeniu, maksymaliści petersburscy opanowali pałac Zimowy, uwięzili rząd Kiereńskiego i zagarnęli władzę w swoje ręce. Hasłem walki i nowego „rządu“, jest natychmiastowy pokój, konfiskata wielkiej własności ziemskiej na rzecz chłopów, tudzież poddanie przemysłu pod władzę i kierownictwo robotników.

Wszystkie najskrajniejsze doktryny złożyły się na ten krótki program, który jest jakgdyby ekstraktem z nich, przystosowanym do warunków czasu i miejsca. Nawa państwa rosyjskiego doznała teraz najcięższego wstrząśnienia, skoro u jej steru stanęli ludzie uchodzący za wyznawców zasady „anarchii i komunizmu“. — Potężnym prądem, który ich wyniósł na czoło państwa, jest jednak z pewnością nietyle chłopski głód ziemi, także nie umiłowanie socyalistycznej utopii, ile przedewszystkiem żywiołowe pragnienie pokoju za wszelką cenę. Wszystko jedno, kto ten pokój da. Niechaj będzie nawet Lenin z Trockim. Byleby raz wreszcie skończył się koszmar tej wojny przegranej, który od dwóch lat przygniata społeczeństwo rosyjskie.

Tem jedynem pragnieniem tłumaczy się fakt, że maksymaliści zyskali tak ogromne wpływy, iż ostatecznie mogli ważyć się na wydarcie władzy koalicyi mieszczaństwa z umiarkowanym socyalizmem. Na początku rewolucyi wpływ maksymalistów był bardzo niewielki. Lenin po powrocie z Szwajcaryi nie mógł poszczycić się liczniejszym zastępem zwolenników. Z pośród wojsk, jedna tylko załoga Kronsztadu stanęła po jego stronie. Przy pierwszych wyborach do rad miejskich kandydaci maksymalistyczni przepadali. Wówczas bowiem ogół rosyjski wierzył jeszcze, że najpierw gabinet Lwowa, potem zaś Kiereńskiego sprowadzi upragniony pokój.

Wpływy maksymalistów zaczęły wzrastać dopiero w miarę, jak okazywała się całkowita nieudolność dotychczasowych rządów prowizorycznych zarówno w sprawie zakończenia wojny, jak ustalenia jakiegoś takiego porządku wewnętrznego. Od czasu zakończonej fatalnie ofensywy Kiereńskiego, wpływy maksymalistów wzrastały już widocznie mimo wszystkich środków, jakiemi je Kiereński usiłował zwalczać. — Nie pomogło zwalanie odpowiedzialności na maksymalistów za niepowodzenia na Podolu galicyjskiem. Na nic nie zdały się dramatyczne oskarżenia przeciw agitatorom bolszewickim po stracie Rygi. Wzmacniały one tylko stanowisko oskarżanych, bo ogół pod ich wpływem utwierdzał się w przekonaniu że tylko zwolennicy Lenina mają dość stanowczości, aby wydrzeć się z pod przemocy wpływów angielskich i zawrzeć pokój bez względu na traktaty, zresztą już bezwartościowe.

Nie można wątpić, że zwycięstwo maksymalistów dokonane zostało przy cichym współudziale żywiołów, które nietylko ze skrajnem socyalizmem, ale nawet z liberalizującym imperyalizmem Milukowa, nie mają nic wspólnego. Zwycięstwo maksymalizmu musi być pożądanem skróceniem całego procesu fermentacyjnego dla tych wszystkich, którzy nie wierzą w trwałość rosyjskiego przewrotu i którzy, razem z takim czy innym kandydatem na nowego cara, czekają tylko na moment, kiedy niedorzeczność wszystkich dokonywanych obecnie eksperymentów stanie się już tak powszechnie oczywistą i niemożliwą do zniesienia, że restauracya władzy monarchicznej, a nawet absolutyzmu, będzie powitaną jako wybawienie.

Do tego celu reakcya rosyjska potrzebuje koniecznie, aby ktoś zakończył wojnę. Mniejsza o to, jak i wśród jakich okoliczności. Im bardziej będą one niekorzystne, tem lepiej dla niej, bo tem cięższą odpowiedzialnością obarczą się twórcy takiego pokoju, tem bardziej krótkotrwałą będzie dla nich wdzięczność mas. Rosyjscy bolszewicy są jak stworzeni do tego, aby zawrzeć pokój, to jest zakończyć po prostu wojnę przez zdemobilizowanie, a raczej ostateczne zdezorganizowanie armii, a potem uniemożliwić się eksperymentami socyalistycznemi.

Rydwan rewolucyi rosyjskiej toczy się raźno — ku restauracyi. Kto wie, czy nie okaże się przy końcu wojny, że ta rewolucya zamiast stać się niejako zapowiedzią i pierwowzorem oczekiwanych wielkich przewrotów w Europie, nie zdąży tymczasem skompromitować się tak bardzo w oczach całego świata, że zamiast zachęcać, będzie odstraszała od naśladownictwa wszelkiego.

Na razie jednak potrzeba stwierdzić, że ostatni przewrót w Petersburgu przybliżył nas do pokoju o nowy wielki etap. Właśnie w czasie, kiedy katastrofa armii włoskiej ujawnia się coraz wyraźniej jako całkowity upadek południowego węgła koalicyi, przewrót bolszewicki w Petersburgu dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że jakakolwiek rekonstrukcya węgła północnego tej koalicyi jest absolutnie wykluczona. — Zamiast kusić się o organizacyę kontrofensywy na froncie wschodnim, jakby tego w tej chwili wymagał żywotny interes koalicyi, lub przynajmniej o utrzymanie na tym froncie istniejącego stosunku sił, że strony Rosyi przychodzi nowy cios przeciw wszelkim strategicznym i politycznym konstrukcyom koalicyi, która w ten sposób zwiednia się coraz bardziej do swego rdzennego frontu zachodniego. Tak, jak stopniowo obrastała koalicya nowemi gałęziami niby drzewo, obiecujące dla wszystkich bardzo obfite a słodkie owoce, tak teraz widzimy, jak co miesiąc niemal odpadają od tego pnia gałęzie, połamane i — spróchniałe. Belgia, Serbia, Czarnogóra, Rumunia, Rosya, Włochy — oto w chronologicznym porządku spis tych, którzy odpadli nie z woli, ale z konieczności tragicznej. Liczne, a mocno mieszane towarzystwo, które przeciwna dyplomacya angielska potrafiła skupić dokoła swoich celów i interesów, maleje i przerzedza się z dniem każdym. Teraz oto Rosya oświadcza przez przewrót maksymalistyczny, że opuszcza definitywnie zabawę.

Wprawdzie po tamtej stronie Oceanu Anglia zdołała także zorganizować wielką koalicyę, ale jest to już tylko raczej chór w tragedyi, a nie są to czynni aktorzy. Skoro właściwi aktorzy ze sceny schodzą, to i chór, chociażby najpiękniej śpiewający, nie wiele już będzie miał tu nic do zrobienia.

Propozycye pokojowe nowego rządu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 listopada.

Pet. Ag. Tel. donosi dnia 10 b. m.:

Kongres rad R. Ż. przyjął zarys propozycyi **pokojowej**, w którym powiada:

Rząd robotników i chłopów, stworzony przez rewolucyę z dn. 6 i 7 listopada, opierając się na Sowiecie, proponuje rządom wszystkich krajów, prowadzących wojnę, aby bezwłocznie przystąpiły do wymiany zdań w sprawie sprawiedliwego demokratycznego pokoju.

Dalej powiedziano: Pod aneksyami względnie przywłaszczeniem sobie obszarów przemocą rozumie rząd wszelkie wcielenie małego, słabego narodu do wielkiego potężnego państwa bez jego zgody, zatrzymanie przemocą któregokolwiek narodu przez jedno z państw, odmawianie ludności wbrew jej objawionej woli prawa do przeprowadzenia głosowania ludowego, odmowa wycofania wojsk okupacyjnych, wreszcie odmowa prawa urządzenia formy rządu.

Unieważnienie tajnych umów.

Rząd oświadcza, że wspomniane warunki nie mają być uważane za ostateczne, to znaczy, że rząd zgadza się z tem, aby zbadać wszystkie inne dążności pokojowe i obstaje tylko przy tem, aby te warunki z możliwie największym pośpiechem zostały zaproponowane przez kraje, prowadzące wojnę, aby były nawskroś jasne bez jakiegoś rysu tajemniczego. **Rząd ze swej strony usuwa całą tajną dyplomacyę i podkreśla swoją silną decyzyę prowadzenia rokowań pokojowych otwarcie wobec całego świata, oraz przystąpienia do ogłoszenia wszystkich przez poprzedni rząd po dzień 7 listopada 1917 r uznanych, względnie zawartych tajnych umów. Rząd ogłasza te tajne układy za nieistniejące i nieważne.**

Mianowanie pełnomocników w krajach neutralnych.

Rząd wzywając wszystkie narody do wdania się natychmiast w rokowania pokojowe, oświadcza ze swej strony gotowość urzeczywistnić tę wymianę zdań przez udzielanie pisemnych, względnie telegraficznych informacyj, jakoteż przez wymianę zdań zastępców różnych ludów, albo przez konferencye tychże zastępców. Aby te omawiania ułatwić, rząd zamianuje swych pełnomocników w krajach neutralnych.

O trzechmiesięczne zawieszenie broni.

Rząd proponuje rządom wszystkich wojujących natychmiastowe zawarcie zawieszenia broni, przyczem rząd jest zdania, że zawieszenie powinno być zawarte na trzy miesiące, jako na przebieg czasu, który wystarczy, aby rokowania doprowadzić do dobrego końca. Rząd proponuje dalej, aby zastępcy wszystkich narodowości lub narodów, wmieszanych w wojnę, albo nią dotkniętych, wzięli udział w rokowaniach pokojowych.

Odezwa, która jeszcze szczególniej zwraca się do robotników Anglii, Francyi i Niemiec, kończy się słowami: Problemy oswobodzenia ludzkości od okropności wojny muszą być teraz ostatecznie wytoczone.

Odezwa Kongresu Rad R. Ż.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 listopada.

Pet. Ag. Tel. donosi:

Powszechny kongres rad R. Ż. z całej Rosyi wystosował do robotników, żołnierzy i wieśniaków odezwę, w której powiedziano:

Na zasadzie woli olbrzymiej większości robotników, żołnierzy i wieśniaków, wsparty o udało podniesienie się petersburskich robotników i garnizonu, kongres obejmuje władzę w swe ręce. **Zaproponuje on wszystkim ludom pokój demokratyczny i natychmiastowe zawieszenie broni, które ma nastąpić natychmiast na wszystkich frontach. Władza rad R. Ż. zapewni bezpłatne wydanie ziemi prywatnej, rządowej i kościelnej komitetom wieśniaczym, obronę praw żołnierzy przy urzeczywistnieniu zupełnego zdemokratyzowania armii, zwołanie konstytuanty w odpowiedniej porze, oraz wszystkim ludom w Rosyi da rzeczywistą gwarancyę prawa organizowania własnej przyszłości.** Kongres jest przekonany, że rewolucyjna armia będzie umiała bronić rewolucyę przed wszelkimi imperyalistycznymi zakusami aż do chwili, gdy nowy rząd doprowadzi do skutku demokratyczny pokój, który bezpośrednio zaproponuje wszystkim narodom.

Odezwa kończy się słowami: Stronnicy Korniłowa, Kiereńskiego, Kaledina i innych usiłowali wysłać wojska do Petersburga. Kilka oddziałów, które dały się zwieść Kiereńskiemu, przeszły właśnie nastronę narodu, który powstał. Żołnierze! Stawcie silnie opór Kiereńskiemu, temu stronnikowi Korniłowa! Kolejarze! Zatrzymujcie w drodze wojska, które Kiereński wysyła na Petersburg!

Wojsko po stronie nowego rządu.

(Telefonem).

Haga, 11 listopada.

„Central News“ donoszą ze Sztokholmu, że Moskwa przyłączyła się już do nowego rządu rosyjskiego.

Z Petersburga donoszą, że Trockij zapewnia, iż **wszystkie wojska**, z wyjątkiem kilku batalionów artyleryi, oświadczyły się za maksymalistami.

Dowódcy piątej armii oświadczyli, że popierać będą maksymalistów.

Zwycięstwo maksymalistów.

(Telefonem).

Zurych, 11 listopada.

Pisma szwajcarskie donoszą z Petersburga, że w wielu miastach rosyjskich zagarnęli władzę maksymaliści.

Trockij prezydentem ministrów.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 listopada.

»Acht- Uhr Blatt« donosi:

»Daily Telegraph« dowiaduje się z Petersburga:

Bolszewicy powołali na urząd prezydenta ministrów Trockiego.

Trockij zwróci się natychmiast do wszystkich mocarstw, prowadzących wojnę, z propozycyą pokojową.

Jeżeli Niemcy będą przeciwne, dążyć będzie Trockij do umożliwienia dalszego prowadzenia wojny.

Kiereński na froncie.

(Telefonem).

Rotterdam, 11 listopada.

»Daily News« donoszą z Petersburga:

Kiereńskiemu udało się dostać koleją na front. Kiereński zamierza podburzyć armię na froncie przeciw rządowi rewolucyjnemu.

Pochód na Petersburg.

Berlin, 11 listopada.

»Lokal Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

Jedyna armia, która pozostała wierna Kiereńskiemu, maszeruje na Petersburg.

Na czele jej Kiereński.

Układ Rosyi carskiej z koalicyą.

(Telefonem).

Berlin, 11 listopada.

»Vossische Ztg.« donosi z Amsterdamu:

Prasa holenderska ogłasza układ carskiego rządu rosyjskiego z koalicyą. Z układu tego wynika, że **koalicya zamierzała naruszyć integralność Holandyi i kolonij holenderskich.**

Ustąpienie Buchanana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 11 listopada.

(Zastępca Biura Korespondencyjnego). »Nowaja Żizn« donosi, że ambasador angielski Buchanan zwrócił się do angielskiego urzędu spraw zagranicznych z prośbą o urlop z powodu przeciążenia pracą.

Obawy w Anglii.

(Telefonem).

Amsterdam, 11 listopada.

Z Londynu donoszą:

Wiadomość o zwycięstwie bolszewików wywarła w Londynie wrażenie ogromne, **większe**, niż klęska Włoch.

Sfery polityczne obawiają się, że wpływ Buchanana w Petersburgu zupełnie ustanie i że **Lenin nie zawaha się zawrzeć pokoju odrębnego z państwami centralnemi.**

Taki obrót rzeczy byłby jednak dla koalicyi katastrofalny. Państwa centralne mogłyby bowiem ściągnąć całą armię z frontu rosyjskiego i użyć jej na innych frontach.

Ponadto mogłyby pójść za przykładem Rosyi inne państwa koalicyi.

Najsposobniejsza chwila do zawarcia pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 listopada.

Wiedeńskie pisma wieczorne nie wypowiadają swego zdania co do znaczenia propozycyi pokojowej nowego rządu rosyjskiego.

Wyjątek stanowi „Abend“, który wywodzi w sposób następujący:

Nic już obecnie nie stoi na przeszkodzie zawieszeniu broni między Rosyą a państwami centralnemi.

Austro-Węgry i Niemcy uznać mają rosyjską formułkę obecną „bez aneksyj“ w myśl odezwy nowego rządu, a mogą już jutro rozpocząć układy z rewolucyjnym rządem rosyjskim. Stać się to może jednak tylko pod warunkiem, że państwa centralne nie mają rzeczywiście zamiarów aneksyjnych na wschodzie i że porzucą plany, jakie jeszcze wczoraj co do Polski, Kurlandyi i Litwy im przypisywano.

Tym razem nie mogą też wpłynąć interesa koalicyi, gdyż Lenin oświadczył, że nie uzna żadnych tajnych traktatów Rosyi z koalicyą. Państwa centralne przekonać muszą jednak Rosyę, że pragną pokoju kompromisowego.

Wszystko wisi obecnie na włosku. Tak bliskimi pokoju, jak obecnie, nie byliśmy jeszcze nigdy. **Dyplomaci nasi nie zdołają się nigdy usprawiedliwić, jeśli obecnie pokoju nie uzyskają.**

Głos niemiecki za pokojem.

Berlin, 11 listopada.

»Vossische Zeitung«, podnosząc, że Włochy i Rosya są już wyczerpane, powiada, że należy przekonać koalicyę, iż nie potrzebuje prowadzić wojny obronnej przeciwko mocarstwom centralnym. Przez to można przywrócić pokój, co jest zadaniem nowego rządu i parlamentu niemieckiego.

Przyjaciel ludzkości.

(Dokończenie.)

Całe to przedsięwzięcie, wypływające ze szlachetnej myśli polskiego filantropa, spotykało niezmierne trudności przy swem urzeczywistnieniu. Pierwszą trudnością były koszta nabycia i sprowadzenia na wyspę dość odległą, renów, wreszcie wynalezienie statku, któryby je przewiózł przez morze burzliwe.

O pomocy rządowej, bodaj najmniejszej, niepodobna było marzyć. — Owszem, rzeczy tak stały, iż należało obawiać się, aby komisarz rządowy, reprezentant władzy rosyjskiej, nie unicestwił całego przedsięwzięcia.

Środki osobiste naszego filantropa nie wystarczały na podjęcie i uskutecznienie zamiaru; uposażenie jego, jako lekarza rządowego, było nader skromne, z praktyki prywatnej nic mieć nie mógł, gdyż z zasady bezpłatnie leczył. — Udał się przeto do ajenta kompanii amerykańskiej, Lugiebila, prosząc o pomoc materyalną rzeczonej kompanii.

Lugiebil, wyjeżdżając właśnie wtedy, na kilka miesięcy do Kalifornii, gdzie rezydował zarząd kompanii, dzierżawiącej wyspę, obiecał pomówić z kierownikiem zarządu, Niebaumem, w tej sprawie.

Były więc rzucone podwaliny do przeprowadzenia tej akcyi humanitarnej. Przyszłość zależała od dobrej woli amerykańskiej kompanii. Żądał od niej Dybowski bodaj skromnej, tymczasowej pomocy, biorąc na siebie całą pracę wyszukania w głębi półwyspu stosownych reniferów, wprowadzenia ich do portu, tudzież dalsze koszta, poza spodziewaną pomocą amerykańską.

Wkrótce po przybyciu na Kamczatkę, bo już po kilku tygodniach, udał się Dybowski na wyspę Beringa, w celu badań przyrodniczych i opatrzenia terenu dla sprowadzić się mających reniferów. Teren dla pobytu i mnożenia się tych zwierząt znalazł wyśmienitym. „Nabrałem przekonania — pisał on w swych notatkach — że wyspa ta rajem mogłaby być dla renów; są tam góry mchem reniferowym pokryte, tundry... Niema ani wilków, ani bąków, ani dużych śniegów“...

Wszystko przeto wskazywało, iż przypadkiem skupiały się tam warunki dodatnie, a nie widziano wcale ujemnych, które mogłyby spowodować szybkie wyginięcie tych pożytecznych zwierząt.

Wyspa była ubogą. Na 315 ówczesnych mieszkańców, z których 303 było krajowców, Aleutów, dobytek ich gospodarczy nader skromnie się przedstawiał. Nieco więcej niż 200 psów, 16 krów, 40 sztuk kur — to cały zasób gospodarczy krajowców.

* * *

W roku następnym, 1880, wraca Lugiebil z San Francisko i przywozi wiadomości, że kompania zgadza się na wydatek 300 rubli, a zarazem obietnicę wydania rozkazu kapitanowi statku kompanii, Sandmannowi, by reny, gdy się nabędą, przywiózł na wyspę Beringa. Kwestya mozolnej części kosztów stała się w ten sposób rozwiązaną, lecz trudności były jeszcze znaczne i trudne do przezwyciężenia. Pozostała część kosztów i wynalezienie, nabycie po cenach przystępnych, tudzież sprowadzenie stosownych do aklimatyzacyi renów, spadły na barki naszego filantropa. Załatwienie wszystkich tych kwestyj zabiera mu więcej niż dwa lata. — Przyzwyczajony jednak do mocowania się z przeciwnościami, do ich zwyciężania, do „mierzenia siły na zamiary“ — jak o sobie niejednokrotnie mówił — wychodzi zwycięsko ze wszystkich trudności.

Zwiedzając pilnie cały półwysep Kamczatki, studyując życie, obyczaj, potrzeby mieszkańców, Łomutów, zdobył nietylko bogaty materyał etnograficzny, zoologiczny, lecz możność znalezienia stosunków wśród krajowców, które mu się stały niemałą pomocą, przy wyszukaniu i nabyciu stosownych okazów do aklimatyzacyi.

Nawpółdzicy prostaczkowie, ze szczepu Łomutów, należycie ocenili wszystko to, co i dla nich robił ów polski lekarz.

Nie dość, iż niósł im pomoc lekarską, ale, pilnie w ich potrzeby wglądając, starał się ich klęskom zaradzić. Widząc, że zarybienie jezior kamczackich ochroni ich od peryodycznie powtarzającego się głodu, robił zabiegi o zarybienie jezior i starał się zapobiegać, by nie wyzyskiwali ich popi — wszystko to sprowadzało nań dużo przykrości, a dobry rezultat z wysiłkiem się zdobywał, lub stawał się niemożliwym do uzyskania. Do zarybienia jezior rząd ręki nie przyłożył, nie zapobiegał głodowi, popi zaś wobec Dybowskiego denuncyowali do władz wyższych, twierdząc, iż opiekując się wyznawcami szamanizmu, jest człowiekiem niebezpiecznym dla prawosławia i podstaw państwowych, że proteguje bałwochwalstwo.

Wędrówki wśród Łomutów, ludności bardzo zbliżonej do Tunguzów, odbywał konno, objeżdżając Kamczatkę, jako lekarz, w warunkach nader ciężkich, przy 20 stopniach R. mrozu, wśród prywacyj niezmiernych. Łomuci wywierali wrażenie dodatnie; szczególniej gdy się przekonali, iż człowiek leczący ich bezinteresownie nie jest Rosyaninem, władzą prześladującą, że można wobec niego być szczerym, zrzucić maskę obłudy. Wówczas poznał ich prawdziwe oblicze. „Obłuda wobec władz jest koniecznością“ — pisał o nich; a wówczas, gdy to pisał o szczepie północy dalekiej, może mu w myśli stanęła Warszawa, gdzie rozpętała się orgia rusyfikacyjna i dzieci polskie zniewalane były do uczenia się od najwcześniejszych lat kłamstwa, tając się z nauką mowy ojczystej i dziejów swej ziemi...

Zaledwie w roku 1882 zdołał dr Dybowski nabyć renifery stosowne do przewiezienia na wyspę Beringa. Nabył je od Łomutów. Było ich 15 okazów: 12 samic i 3 samce. Z pomocą krajowców Kamczatki, umieszczono zwierzęta na statku amerykańskiej kompanii. Dybowski oczywiście towarzyszył im aż na ląd wyspy, pełen obawy, by podróż morska nie sprowadziła wśród nich jakiej szkody. Podróż, acz przy wzburzonych falach morza podjęta i wylądowanie, odbyły się pomyślnie.

Poranek 16 lipca 1882 roku był dla polskiego filantropa tą chwilą szczęśliwą, iż wraz z gromadką reniferów wszedł na wybrzeże wyspy. Zabiegi męczące, prace, przykrości, jakich w ciągu trzech lat swych usiłowań doznał, zbladły w jego pamięci, gdy szedł za tą szczupłą trzodą renów, mając przynieść tyle korzyści dla ubogiego bytu Aleutów... Szedł niedługo. — Reny rozglądnęły się na nowym terenie, przyspieszyły kroku i „zniknęły we mgle“... [1]) Czyn miłości bliźniego, dokonany z niemałym poświęceniem, czyn polskiego przyjaciela ludzkości, nie szukający nigdy oklasków tłumu, przewyższa wedle mego zdania działalność głośnego angielskiego Howarda, który więcej pragnął, więcej pisał, niż działał.

Nasze społeczeństwo, jak w wielu razach nie ma świadomości swych sił, tak i wobec tego faktu, składa dowody swej nieświadomości. — Ten i ów w Polsce wie o Howardzie, a o polskim przyjacielu ludzkości wcale nie słyszał. Pamiętają jednak o nim biedni mieszkańcy Kamczatki i wyspy Beringa, tubylcy stron podbiegunowych.

Jako dowód pamięci tych dalekich szczepów o bycie pierwotnym, przytaczam tu list dra Józefa Morozewicza, obecnie profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, który we dwadzieścia lat po dr Dybowskim, odbywał, jako geolog, naukową wyprawę na Kamczatkę i do wysp Komandorskich.

Oto co pisze w tej kwestyi dr Morozewicz do dra Dybowskiego, do Lwowa, już wówczas profesora uniwersytetu lwowskiego:

„25/XII, 1903 roku, z Petersburga... Przed

[1]) Z notat dra Dybowskiego.

Dalsze roztrząsania sprawy polskiej.

Telegram z Berlina, donoszący, że przedstawiciele Austro-Węgier i Niemiec na konferencyach w stolicy Niemiec roztrząsali sprawę polską i nawet ją załatwili, stał się owym kamieniem, który, tocząc się ze szczytu góry, porywa za sobą coraz to większe masy i tworzy wreszcie lawinę. Telegram ów wywołał początkowo jedynie krótkie uwagi, ale już w czwartkowych wydaniach porannych prasa wiedeńska wystąpiła z artykułami wstępnemi, poświęconemi sprawie polskiej. Zaczęła rosnąć lawina. Nie powstrzymały jej sprostowania i zaprzeczenia, ogłoszone w Berlinie i Wiedniu. Kwestya polska zelektryzowała opinię publiczną i odezwała się bardzo silnem echem w Izbie posłów, przyczem wszystkie sądy o militarnem, gospodarczem i politycznem znaczeniu Galicyi dla Austryi uległy całkowitej zmianie. Galicya — »das passive Land« — stała się nagle klejnotem. Nazajutrz, w piątek, znowu dzienniki wiedeńskie wystąpiły z artykułami wstępnemi, a wreszcie w sobotę pojawiła się nowa ich serya.

»Fremdenblatt« przynosi p. t. »Kwestya pokoju« artykuł wstępny, którego najważniejszy ustęp rozesłało równocześnie c. k. Biuro korespondencyjne za pomocą telegrafu do wszystkich ważniejszych ognisk politycznych państwa austryackiego. Telegram ów, podany we wczorajszem popołudniowem wydaniu naszego pisma, zawiera końcowy ustęp wymienionego artykułu, który stwierdza, że w sprawie pokoju polityka rządu austro-węgierskiego wcale nie zboczyła z wytyczonej drogi.

»Polska — powiada ów artykuł — jest samoistnem państwem. Jeżeli Polska w dniu zawierania pokoju wypowie życzenie zadzierzgnięcia ściślejszych węzłów z monarchią austro-węgierską, to nie będzie powodu do odtrącenia (sic!) Królestwa. Polska jest samoistnem i zaprzyjaźnionem z nami państwem. O swoim przyszłym losie państwowym sama rozstrzygnie«.

Jest to cenne i doniosłe oświadczenie ze względu na źródło, z którego pochodzi. Zajmiemy się niem przy innej sposobności, przechodząc obecnie do dalszych głosów prasy wiedeńskiej.

»Neue Freie Presse«, nawiązując do deklaracyi prezydenta gabinetu, dra Seidlera, w Izbie posłów, pisze: »Ludzkość miała jedno z najpiękniejszych swoich powodzeń w dniu, gdy Polska z cieniów przeszłości wystąpiła na światło dzienne i mogła się radować swoją niezawisłością. Polska godna jest, ażeby żyć, a Lenin, prezydent nowego gabinetu rosyjskiego, oświadcza, że temu narodowi daje wolność postanawiania o swojej przyszłości«.

Uznawszy tę zasadę, pragnie »Neue Freie Presse« wyjąć Galicyę ze sfery tych dobrodziejstw i domaga się, ażeby pozostała gospodarczą jedność z Galicyą i nawet rozszerzyła się na całe Królestwo Polskie. Ale i to niezupełnie wystarcza wymienionemu organowi, który wskazuje na kłopoty z Węgrami i podnosi, że »papierowe prawo nie zastąpi bezpośredniej władzy«.

Z tego powodu podnosi N. Freie Presse« potrzebę kauteli co do Galicyi, mówiąc: »Może być, że światowe siły dziejowe, ujawniające się tak cudownie w tej wojnie, popchną także i Austryę do połączenia Galicyi z Królestwem Polskiem nie bez ... rękojmi dla ludu ukraińskiego, który do nas należy. Lenin daje Polsce wolność, a koalicya nie może mniej uczynić. Oddziaływania na Galicyę nie można zaprzeczyć, a wypadki dziejowe mogą wymusić to, co dzisiaj nazywa się austryackiem rozwiązaniem sprawy. Ale nie wolno nam nic stracić ani dzisiaj, ani później. Galicya nie może stać się dla nas jedynie formułą traktatową«.

»Neue Freie Presse« domaga się oparcia stosunku Galicyi do Austryi na podstawie pragmatycznej, przez którą należy rozumieć więcej niż wspólnego panującego i wspólną armię. »Nie możemy — powiada z irytacyą ów organ — co dziesięć lat kłócić się z Galicyą i budować państwa na wypowiedzenie. Nie mamy także ochoty z polską delegacyą mówić tylko za pomocą not i dopuścić także i tam do przyjemności niemego głosowania. Pragmatyczny związek przez koronę, armię, przedstawicielstwo na zewnątrz i jednolitość gospodarczą na czas nieograniczony muszą pozostać nierozerwalnemi. A to z tego już powodu, że państwo tak bardzo długami obciążone nie może wyrzec się 8 milionów ludności«.

---

miesięcem niespełna, powróciłem z wysp Komandorskich i Kamczatki, gdzie pamięć o Szanownym Panu przechowała się do dnia dzisiejszego w sercach tubylców. Ludzie wieku podeszłego, zarówno w Pietropawłowsku, jak i na wyspach, wspominają o dobrodziejstwach, wyświadczonych przez Pana. Zaprowadzone z pańskiej inicyatywy reny na wyspie Beringa rozmnożyły się w chwili obecnej do kilku tysięcy i stanowią dla mieszkańców tej wyspy niewyczerpaną spiżarnię. Obywatele wyspy doskonale oceniają doniosłość ekonomiczną pańskiej idei i odczuwają wdzięczność, przechodzącą niezawodnie w całości na pokolenia dorastające. Gdy więc im opowiadałem, że świat naukowy obchodził w tym roku czterdziestolecie pańskiej działalności, wszyscy zapragnęli w jakikolwiekbądź sposób wyrazić Panu swą pamięć i wdzięczność. Chciano Panu posłać adres. Wówczas zaproponowałem im, że o ich pamiętających i wdzięcznych sercach opowiem Panu osobiście, wróciwszy do Europy, i że zamiast tego adresu mogliby ofiarować szkielet krowy morskiej, niedawno przez Aleutów znaleziony i wykopany... Na projekt ten nie zgadzała się policya, ale w końcu potrzebując moich względów, zgodziła się"...

Myśl dra Morozewicza została urzeczywistniona. Aleuci wysłali ów szkielet do Lwowa, doszedł on do dra Dybowskiego, który go darował gabinetowi zoologicznemu uniwersytetu lwowskiego... Tam, wśród zbiorów naukowych, przypominać będzie ten okaz przyrodniczy, iż szlachetniejsze jednostki naszego narodu umiały przysparzać sławę Polsce na polu świetniejszem niż walka orężna, na polu łagodzenia cierpień ludzkości.

Maryan Dubiecki.

»Zeit« w artykule wstępnym p. t. »Cztery dementi« przypomina, że co do wyniku rokowań berlińskich pojawiły się w Wiedniu 4 dementi, a mianowicie: w środę sprostowanie c. k. Biura korespondencyjnego, tudzież dra Seidlera w komisyi Izby posłów, trzecie dra Seidlera w pełnej Izbie, a wreszcie czwarte w sobotniem wydaniu »Fremden-Blattu«. To czwarte dementi dotyczy sprawy pokoju i sprawy Polski. Byłoby pożądanem — powiada »Zeit« — ażeby sprzeczności w owych czterech sprostowaniach zostały usunięte przez piąte sprostowanie. Jeżeli, jak powiada »Fremden-Blatt« — mają Polacy stanowić sami o sobie, to poco austryaccy politycy zajmują się tą kwestyą? — zapytuje »Zeit« i pisze dalej:

»Powinniśmy w takim razie Polakom (w Królestwie) pozostawić rozstrzygnięcie o ich losie. Byłoby lepiej, gdybyśmy się byli do tego nigdy nie mięszali. Utworzenie przez mocarstwa centralne państwa polskiego w d. 5 listopada 1916 r. okazało się następnie zbytecznem, jeżeli nie szkodliwem. Mocarstwa centralne uczyniły to w chwalebnym zamiarze uwolnienia Polaków od jarzma rosyjskiego. Ale w cztery miesiące później rewolucya rosyjska uwolniła wszystkie ludy Rosyi od tego jarzma, dając im prawo samostanowienia. Założenie przez nas państwa polskiego straciło przez to swój cel. Byłoby lepiej, gdyby to nie doszło do skutku. Mieliśmy stąd jedynie przykrości«.

Wobec niebezpieczeństwa.

Pod powyższym tytułem zamieszcza znany publicysta Edward Paszkowski w „Dzienniku Kijowskim" z 23 października następujący artykuł:

Komunikat Wykonawczy Rady Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego komunikuje:

„Komitet Narodowy" w Paryżu, ukonstytuowany na konferencyi w Lozannie, przy moralno-politycznem poparciu **większości społeczeństwa w kraju** (sic!) i składający się z przedstawicieli **wszystkich trzech zaborów** (!) został 20 września oficyalnie **akredytowany** przez rząd Rzeczypospolitej Francuskiej, w charakterze, określonym w komunikacie Rady Polskiej z dnia 13/26 września. Jednocześnie Wydział Narodowy w Chicago przesłał Komitetowi Narodowemu w Paryżu **uznanie** kierowniczej jego roli politycznej („political supremacy"), a Komitet Wykonawczy Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego poruczył Komitetowi Narodowemu w Paryżu **reprezentacyę polityki Rady Polskiej we Francyi, Anglii i Włoszech**"...

Jak widzimy, komunikat powyższy dotyczy „faktu spełnionego" w kwestyi niesłychanej wagi, w kwestyi pierwszorzędnej, można rzec, najwyższej z zakresu naszej polityki narodowej na emigracyi. W Paryżu powstał Komitet, nosi on tytuł „Narodowy", posiada — według zapewnienia piotrogrodzkiego Komitetu Międzypartyjnego — „moralno-polityczne poparcie **większości** społeczeństwa w kraju" i został już oficyalnie **uznany przez rząd francuski i angielski** w charakterze, który komunikat Rady (z dnia 13 września) określa w sposób następujący:

„Komitet Narodowy" w Paryżu ma za zadanie: a) reprezentować wobec mocarstw koalicyi dążenia narodu polskiego do odzyskania niepodległości i zjednoczenia z własnem wyjściem na morze; b) zawiadywać sprawami politycznemi, związanemi z polską armią, walczącą przeciwko państwom centralnym na froncie francuskim".

Jeżeli zsumujemy to wszystko, to przecież nie może ulegać zaprzeczeniu, że Komitet paryski ma reprezentować **całokształt** polityki polskiej przed forum koalicyi i że niezależnie od pytania, dotyczącego jego uzdolnień politycznych, najszersze koła społeczeństwa mają prawo wiedzieć, z kogo ten Komitet się składa, w jaki sposób powstał i z jak szerokiego mandatu korzysta?...

Wiemy, że weszli doń pp. Dmowski, Piltz i Zamoyski, lecz komunikat powyższy ogłasza, że weszli w jego skład przedstawiciele „wszystkich trzech zaborów"... Więc kto?

Komunikat zapewnia, że Komitet paryski posiada moralno-polityczne poparcie „większości" społeczeństwa w kraju. Lecz jest to ogólnik, zbyt często nadużywany i zresztą bez realnego znaczenia. Tem bardziej, że komunikat twierdzi, iż Komitet ukonstytuował się na nieznanej nam „konferencyi w Lozannie", podczas gdy przybyły z Paryża hr. Zyberg Plater na pytanie, czy w sprawie organizacyi Komitetu paryskiego odbywały się jakie pertraktacye międzypartyjne w Szwajcaryi, kategorycznie oświadczył: „Wiadomo mi, że **były pewne próby** porozumienia w Lozannie".

Jakie stąd wnioski ogół nasz wyprowadzić ma prawo?... Porozumienia międzypartyjnego w Lozannie **nie było**, a była tylko „próba", która z urny wyborczej wyprowadziła pp. Dmowskiego i hr. Zamoyskiego, a więc **narodowych-demokratów**, oraz idącego z nimi ręka w rękę p. Piltza... Piotrogrodzka Rada reprezentuje część realistów i całe stronnictwo narodowo-demokratyczne, a Wydział Narodowy w Chicago należy do polskich reprezentacyj emigracyjnych, również nie międzypartyjnych... Czy wobec tego można uznać, iż Komitet reprezentuje ogół?... Poza nim stoją całe obozy, stronnictwa i grupy. Co mają czynić te obozy, stronnictwa i grupy?...

Byłoby lekceważeniem sumienia narodowego żądać, aby w czynności, która może o całym losie Polski decydować, oddało wyłączne kierownictwo **jednej grupie**, reprezentującej metody działania, tylko przez ich partyę uznawane. I byłoby zarazem najwyższą, grzeszną wprost lekkomyślnością dopuścić, aby ci, którzy poza Komitetem paryskim stoją, kierując się takiem samem prawem, czynili wobec mocarstw koalicyi i ze swej strony zabiegi, aby wyłoniony z ich szeregów nowy Komitet uzyskał akredytywę i uznany został za reprezentanta „dążenia narodu polskiego do odzyskania niepodległości i zjednoczenia z własnem wyjściem na morze"

Chyba największy nasz wróg nie mógłby wymyślić sytuacyi bardziej potwornej, **jak tego rodzaju swary potępieńcze**, których możliwość patrzy nam prosto w oczy i grozi konsekwencyami, które są wprost nieobliczalne.

I dlatego każdy obywatel kraju, przed sumieniem i ojczyzną za bieg spraw, wskrzeszenia Polski dotyczących, odpowiedzialny, ma obowiązek nawoływać do opamiętania i cały swój osobisty wysiłek kierować ku temu, aby jedność zewnętrznego frontu polityki polskiej dzisiaj, w chwilach rozstrzygających, zachowaną była.

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 9 listopada.

(W sprawie ordynacyi Rady Stanu. — Warta honorowa dla I. D. Regentów. — Nowy blok stronnictw. — Związek im. gen. H. Dąbrowskiego. — Instruktor milicyi miejskiej. — Szkoła podchorążych).

(ajs) Sprawa ordynacyi Rady Stanu rozwiązana jest obecnie przez Radę Regencyjną na zasadzie przedłożonego jej przed paru dniami gotowego projektu. Jak się dowiaduję, projekt ten przewiduje skład Rady Stanu w liczbie 100 członków, z których 20 byłoby wirylistami, 50 pochodziłoby z wyborów przez sejmiki powiatowe, 30 zaś pozostałych pochodziłoby z nominacyi Rady Regencyjnej.

Pojawił się obecnie rozkaz władz wojskowych, wyznaczający podwójne posterunki honorowe wojska polskiego przed mieszkaniami prywatnymi członków Rady Regencyjnej. Rozkaz ten został już wykonany.

„Godzina Polska" podaje notatkę o rokowaniach toczących się wśród kilku grup politycznych tutejszych, mających na celu stworzenie nowego zgrupowania tych stronnictw politycznych pod nazwą „Liga Polityki Narodowej". W rokowaniach tych bierze udział: Narodowy Związek Robotniczy, Stronnictwo Narodowe, Liga Państwowości Polskiej i Grupa Pracy Narodowej.

Zawiązała się nowa organizacya pod nazwą: „Związku imienia generała Henryka Dąbrowskiego", której zadaniem — wedle brzmienia statutu — jest popularyzowanie w szerokich sferach społeczeństwa polskiego idei wojskowości, a to celem „rozwoju szlachetnych cech polskiego ducha rycerskiego, krzewienia zasad honoru, karności, obowiązkowości i ofiarności, popieranie wychowania i wykształcenia fachowego wojskowego, współdziałania z rządem w wyszkoleniu zawodowym oficerów i żołnierzy". Akcyę swoją prowadzić zamierza „Związek" przez organizacyę kół, odczyty, wykłady, ankietę, badania statystyczne, tworzenie i popieranie szkolnictwa wojskowego, zakłady gimnastyczne i t. p.

W pierwszych dniach grudnia nastąpi otwarcie rozszerzonej szkoły podchorążych w Ostrowiu, a to celem uzupełnienia kadr oficerskich, niezbędnych dla objęcia materyału rekruckiego. Już istnieją dwa plutony podchorążych, które odbywają studya pod kierownictwem kap. Kukiela. Promowanie pierwszych wychowańców szkoły na oficerów, po złożeniu odpowiednich egzaminów przewidywane jest około Nowego Roku.

Obrady Krajowej Rady Gospodarczej.

Kraków, 11 listopada.

Pod przewodnictwem pułkownika hrabiego Lamezana toczyły się wczoraj przez cały dzień obrady polskich i ruskich członków Krajowej Rady Gospodarczej w siedzibie namiestnictwa przy ulicy Czystej.

Po otwarciu obrad wczoraj przed południem pułkownik hrabia Lamezan w 3-godzinnym referacie informował zebranych o stanie aprowizacyi w Galicyi, zapasach żywności, oraz o projektach zaopatrzenia ludności w najniezbędniejsze artykuły spożywcze. Naogół widoki na przyszłość są bardzo smutne, braki ogromne widać w każdej dziedzinie aprowizacyi. Tylko dalej idąca oszczędność, oraz wydatna pomoc z poza Galicyi mogą uratować kraj nasz od katastrofy głodowej.

Referat pułk. hr. Lamezana wypełnił posiedzenie przedpołudniowe. Po południu odbywała się bardzo szczegółowa dyskusya nad potrzebami aprowizacyjnemi w Galicyi. Pierwszy zabrał głos dyr. dr Raczyński z Wiednia i przedstawił stanowisko Urzędu dla wyżywienia ludności wobec potrzeb Galicyi. Dyr. Raczyński zapewniał, że Galicya nie będzie gorzej traktowaną od innych prowincyj monarchii, rozdział środków żywności odbywać się będzie równomiernie.

Poseł dr Marek w dłuższej mowie przedstawił przedewszystkiem zgubne skutki pokątnego handlu łańcuszkowego, uprawianego przez niesumiennych spekulantów, powiększających drożyznę w każdej dziedzinie, a następnie zajął się stanowiskiem producentów zboża, którzy celem uzyskania wyższych cen niechętnie odstawiają zboże do młynów i ta okoliczność jest także jedną z ważnych przyczyn obecnego braku mąki i chleba w naszym kraju.

Bardzo szczegółowo omówił też poseł dr Marek sprawę zorganizowanego wywozu środków żywności z Galicyi i zarzuty swoje ilustrował autentycznymi jaskrawymi faktami. Między innemi pewne sfery wywoziły długi czas liczne towary i artykuły spożywcze ze stacyi kolejowej Podgórze-Wisła do Czech, Wiednia, Styryi i t. d. i to bez zezwolenia namiestnictwa. Skandaliczne stosunki we wschodniej Galicyi są wszystkim dobrze znane.

Pp. St. Konopka i poseł Średniawski bronili galicyjskich producentów zboża i wykazywali ich ciężkie położenie brakiem robotników, koni, narzędzi rolniczych, opału i t. d.

Dyr. dr Stefczyk również bardzo energicznie wystąpił przeciwko spekulacyi lichwiarskiej handlarzy galicyjskich.

W dyskusyi przemawiała jeszcze znaczna liczba mówców. Obrady zakończyły się późnym wieczorem uchwaleniem szeregu postawionych wniosków i rezolucyj.

Dodać należy, że w czasie dyskusyi wyłonił się projekt, ażeby po zaopatrzeniu uboższej ludności w mąkę wolno było sferom lepiej sytuowanym nabywać zboże w wolnym handlu. W tym celu pewien kontyngent zboża byłby zwolniony od rekwizycyi w Galicyi. Projektu tego jednak nie uchwalono.

Subskrybujmy siódmą pożyczkę wojenną!

Kronika.

Kraków, 11 listopada.

Siódma pożyczka wojenna. W piątek o godzinie 11 przed południem odbyło się w starostwie krakowskiem pod przewodnictwem radcy namiestnictwa Kowalikowskiego, przy współudziale dyrektora policyi Krupińskiego, starosty Lewickiego, jako delegata namiestnictwa i przy współudziale wszystkich dyrektorów banków krakowskich, zebranie w sprawie siódmej pożyczki wojennej.

Dokonano wyboru komitetu ściślejszego, do którego weszli: poseł Serczyk, dyrektor Filippi, adwokat dr Guttman, dyrektor powiatowej Kasy oszczędności Strzyżowski, dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej Krzyżanowski, prałat dr ks. Wądolny, dyrektor »Merkura« Holzer i sekretarz Izby handlowej dr Josefert.

Styl ministerstwa spraw zagranicznych. Raz zawrzało w parlamencie tylko z powodu nieuważnego wyrażenia się o prawach narodów w nocie p. ministra spraw zewnętrznych do p. ministra prezydenta. Przypuszczamy, że również tylko nierozważności przypisać należy rażący sposób wyrażenia się w komunikacie półurzędowym w sobotnim numerze »Fremdenblattu« o Królestwie Polskiem. (Zob. numer wczorajszy popołudniowy »N. Reformy«). Powiedziano tam: »Jeżeli Polska w dniu zawarcia pokoju wyrazi życzenie szukania ściślejszej łączności z monarchią, to nie będzie podstawy do tego, żeby Królestwo »od nas odtrącić« (»abzustossen«). Czy p. referent komunikatu nie odczuł, że się tak o »królestwie« nie mówi? Nawet, gdyby Austrya nie weszła w ściślejszą łączność z Polską, to jeszcze nie znaczyłoby, że Polskę »odtrąciła«.

Z uniwersytetu. Jadwiga **Podgórska**, rodem z Warszawy, otrzymała na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii. Pp. Bronisław **Hełczyński**, rodem z Bortatycz w Królestwie Polskiem, i Leon **Landau** z Przemyśla, otrzymali stopień doktorów praw.

Z krakowskiego Towarzystwa technicznego. We wtorek, dnia 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego przy ulicy Straszewskiego l. 28, II. piętro, odbędzie się zwyczajne tygodniowe zebranie członków, na którem inżynier Gabryel Sokolnicki wygłosi odczyt pod tytułem: »Znaczenie elektromotoru dla rozwoju przemysłu«.

Otwarcie dwóch nowych ochron popołudniowych dla dzieci w wieku szkolnym odbyło się w Nowej Wsi dnia 15 października b. r., na Zwierzyńcu zaś 8 listopada. W otwarciu 11 i 12 ochrony przez sekcyę ochrony dzieci »Polskiego Związku niewiast katolickich« wziął udział ks. biskup Nowak, który przemawiał do dziatwy. Oprócz przewodniczącej sekcyi, p. Maryi Wędrychowskiej, wiceprez. p. E. Strzelbickiej i skarbniczki p. M. Bubarzewskiej, obecni byli: ks. kanonik Pilchowski, dyrektorka p. Ciągléwicz, dyr. p. Florczyk, oraz personal nauczycielski obu szkół. Sekcya ochrony dzieci powyższego Związku prowadzi obecnie 12 ochron, w których dziewczęta uczą się szycia i koronkarstwa, a chłopcy introligatorstwa.

»Powrót Odyssa« St. Wyspiańskiego. Nadchodzącą datę dziesięciolecia śmierci Wyspiańskiego pragnie scena krakowska uczcić odnowieniem arcydzieła jego natchnienia: »Wesela«, niegranego u nas od lat kilku, a następnie wystawić nigdzie dotychczas niegrany »Powrót Odyssa«, dzieło, jedno z ostatnich i jedno z tych, w którem Wyspiański pragnął zamknąć filozoficzne ujęcie wiecznie żywej i wiecznie nęcącej historyi bohatera homeryckiego. Bezpośrednio po ukazaniu się dzieła, a więc jeszcze za życia poety, ówczesny dyrektor teatru krakowskiego, Solski, chciał był wystawieniem »Powrotu Odyssa« powiększyć liczbę pocześnych swoich sukcesów inscenizacyjnych, niezwykłe jednak trudności zadania odstręczyły tego znakomitego reżysera, tak, że rzecz doznała odwłoki. Obecnie zaszczyt wprowadzenia arcydzieła Wyspiańskiego na scenę polską przypadnie p. Józefowi Sosnowskiemu, który odtworzy też rolę Odyssa, jedną w seryi tych kreacyj, które Wyspiański z predylekcyą przeznaczał w myśli temu samemu artyście, na którego z takim entuzyazmem patrzył w »Bolesławie Śmiałym«, lub w Chłopickim, w rolach, których klasyczne wykonanie zrosło się niejako z nazwiskiem Sosnowskiego. Premiera dana będzie w dniu 22 b. m.

Poranek E. Griega, który urządza dzisiaj »Krakowskie Biuro koncertowe« w sali Towarzystwa lekarskiego, rozpocznie się o godzinie 11 przed południem. Wszystkie bilety, podobnie, jak na poprzednim poranku, są już rozsprzedane. Bilety na trzeci poranek z cyklu skandynawskiego, poświęcony twórczości Knuta Hamsuna i Augusta Stridberga z ilustracyą artystów: Laury Pytlińskiej i Józefa Sosnowskiego, który odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., są do nabycia od dnia 12 b. m. u J. Rudnickiego, linia A—B.

Koncert Pawła Weingartena i kwintetu krakowskiego odbędzie się dzisiaj w sali »Sokoła« o godzinie 7 wieczorem. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, oraz od godziny 5 po południu przy kasie w »Sokole«.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Program wykładów na tydzień bieżący: poniedziałek, dnia 12 b. m., redaktor Prokesch: »Historya teatru polskiego«; wtorek, dnia 13 b. m., prof. dr Sokołowski: »Legiony«; środa, dnia 14 b. m., prof. dr Szyjkowski: »Rozwój polskiej sielanki« z ilustracyą uczniów szkoły dramatycznej; czwartek, dnia 15 b. m., prof. Łubieński: »Dramat muzyczny epoki Wagnera«; piątek, dnia 16 b. m., prof. dr Szyjkowski: »Pierwsze próby polskiej tragedyi« z ilustracyą uczniów szkoły dramatycznej, sobota, dnia 17 b. m., prof. dr Grabowski: »Rozwój krytyki literatury w Polsce«; niedziela, dnia 18 b. m., o godzinie 5½ po południu: Drugie zebranie towarzyskie w połączeniu z koncertem (śpiew, muzyka, deklamacya). Wstęp 1 K. Młodzież kształcąca się 50 hal.

Doroczne walne zebranie członków Resursy urzędniczej odbędzie się w dniu 21 b. m. o godzinie 7, a w braku kompletu o godzinie 8 wieczorem bez względu na komplet, w lokalu Resursy w Rynku głównym l. 13, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 2) Sprawozdanie wydziału. 3) Sprawozdanie i wnioski komisyi rewizyjnej. 4) Wnioski i interpelacye. 5) Wybór prezesa, dwóch wiceprezesów, 20 członków wydziału, komisyi rewizyjnej i sądu honorowego.

Brak cukru. Od pewnego czasu odbywa się po sklepach beznadziejna wędrówka za cukrem, którego, niestety, nigdzie dostać nie można. W wielu sklepach odpowiadają, że cukru jeszcze kupcom za miesiąc listopad nie przydzielono i że nastąpi to dopiero około 20 b. m. Widocznie rozdział cukru nie odbywa się należycie, a zapasy nadchodzą za późno. Przecież tej plagi można stroskanej nadmiarem licznych braków ludności krakowskiej oszczędzić. Sądzimy, że zarząd miasta zbada przyczyny obecnego braku cukru i wyjaśni ludności, kto ponosi winę w tej sprawie. Jakiż bowiem pożytek z kart cukrowych, skoro na ich podstawie nigdzie cukru nabyć nie można.

Fałszywe pogłoski o braku soli. Otrzymujemy z krajowego zarządu sprzedaży soli następujący komunikat:

Od kilku dni powstało wśród publiczności zaniepokojenie w sprawie soli, objawiające się oblężeniem lokalu krajowego zastępstwa sprzedaży soli przy ulicy Stolarskiej. Popłoch wywołała podobno notatka jednego z zakrajowych dzienników w sprawie rzekomo grożącego znacznego podniesienia ceny soli. Krajowemu zarządowi sprzedaży soli nie wiadomo nic o podobnym zamiarze kompetentnych czynników, może więc pod tym względem uspokoić zupełnie publiczność. Natłok na sklep zastępstwa w czasie, gdy siły tego sklepu są uszczuplone, nie pozwala na normalne obdzielanie mniejszych sklepików solą i uniemożliwia w ten sposób również normalne obdzielenie solą konsumentów. We własnym zatem interesie i aby nie iść na lep spekulacyi, powinna publiczność zachować spokój i umożliwić dalsze normalne funkcyonowanie zastępstwa.

Premia za zboże. Magistrat krakowski przypomina interesowanym, że po myśli rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31 lipca b. r. odpada od dnia 16 listopada b. r. przyznana premia 2 K od każdego dostarczonego cetnara metrycznego pszenicy i żyta. Cena wykupna pszenicy i żyta wynosić będzie zatem od 16 listopada b. r. 40 K, a nie, jak dotychczas, 42 K, za cetnar metryczny. We własnym zatem interesie winni rolnicy pospieszyć się z dostarczeniem pszenicy i żyta Syndykatowi rolniczemu, jako komisyonerowi wojennego Zakładu obrotu zbożem przed 16 listopada 1917 r.

Z kraju.

Zakopane, 7 listopada. (Ruch jesienny. — Trup w Tatrach. — Stowarzyszenia humanitarne).

W stolicy podtatrzańskiej pustka zupełna. W porównaniu z liczbą gości w roku zeszłym, uderza zmniejszenie się ruchu. Wielu gości ze wschodniej Galicyi powróciło już do swoich siedzib. Po obchodzie Kościuszkowskim nie było żadnego przedstawienia, jedynie dwa kinematografy: »Sokoła« i »Czerwonego Krzyża«, ściągają widzów, spragnionych jakiejkolwiek rozmaitości. Mniej pełne też na werendzie u Franowskiego, gdzie kwartet z p. Leszczyńskim, poprzednio kapelmistrzem operetki, a korepetytorem opery lwowskiej, oraz p. Tukatschem na czele, zdobywa sobie sukces, nieraz prawdziwie artystyczny.

Węgierskie towarzystwo tatrzańskie doniosło tutaj wczoraj, iż koło Żabich Stawów odkryło szkielet mężczyzny z rozbitą czaszką, w wieku koło lat czterdziestu. Musi to być ktoś z zaginionych od lat kilku, którego nazwiska nie zdołano dotąd i tutaj odszukać w rocznikach ofiar tatrzańskich.

Wśród ciszy, panującej obecnie, rozlega się tylko odgłos stałej pracy stowarzyszeń dobroczynnych i wieść o zebraniach, które przy współudziale komisarza klimatycznego, p. Wilczka, organizują się w celu utworzenia nowych zrzeszeń.

O reaktywowanie samorządu miasta Lwowa. — Onegdaj odbyło się posiedzenie reprezentantów Polskiego Stronnictwa demokratycznego, Polskiej partyi socyalistycznej, Polskiego Stronnictwa postępowej demokracyi i kilku wybitnych obywateli miasta, nie należących do żadnego z politycznych stronnictw i na tem posiedzeniu uchwalono zwołać publiczne zgromadzenie obywatelskie w sprawie reaktywowania samorządu miejskiego we Lwowie. Będzie to pierwsze publiczne zgromadzenie we Lwowie w czasie wojny. Zgromadzenie odbędzie się dzisiaj w ratuszu lwowskim.

Z Królestwa Polskiego.

Setna rocznica śmierci Kościuszki w jego stronach rodzinnych. Z Mereczowszczyzny na Litwie otrzymujemy następującą korespondencyę:

W setną rocznicę śmierci Kościuszki w łączności z całą Polską odbyły się w jego rodzinnych stronach we wszystkich kościołach żałobne nabożeństwa. Przedewszystkiem w Kossowie (pow. słonimski, gub. grodzieńska), położonem o półtora wiorsty od Mereczowszczyzny, miejsca urodzenia Kościuszki, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, gdzie był ochrzczony i dotąd znajduje się jego metryka. Szczególnie rzewną była ta uroczystość w tym tak strasznie spustoszonym kraju i dowodem była, jak gorąco tu bije serce polskie. Po odśpiewaniu »Boże, coś Polskę«, i złożeniu wieńca dębowego na katafalku, uczestnicy nabożeństwa udali się do Mereczowszczyzny do domku Kościuszki.

Za nieposzanowanie Rady Regencyjnej. Wskutek pisma gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej, departament sprawiedliwości zwrócił się do prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych z poleceniem, ażeby o każdym wypadku postawienia komukolwiek zarzutu zbrodni nieposzanowania władzy Rady Regencyjnej, lub innych czynów występnych przeciwko tejże Radzie — przed wytoczeniem oskarżenia, okoliczności sprawy były przedłożone departamentowi sprawiedliwości. Ma to na celu porozumienie z gabinetem cywilnym Rady Regencyjnej, która uznała, że pociąganie do odpowiedzialności sądowej może w tych wypadkach nastąpić dopiero po uzyskaniu jej zgody.

Stemple w królewsko polskich sądach. Wskutek porozumienia między ces. niem. zarządem wymiaru sprawiedliwości a departamentem sprawiedliwości, dyrektor tego departamentu wyjaśnił, że w sądach królewsko-polskich winny być wymagane **niemieckie** państwowe **marki stemplowe** w tych wypadkach, w których je przewiduje niemiecka ustawa stemplowa z dnia 19 lipca 1916 roku.

Pożar huty w Częstochowie. W dniu 7 b. m. w samo południe w magazynach huty szklanej »Paulina« na Wyczerpach w Częstochowie powstał pożar. Straż ogniowa ochotnicza z Częstochowy udała się na miejsce pożaru. Ogień szerzył się z nadzwyczajną gwałtownością i obejmował magazyny i ich zawartość. Dzięki energicznej akcyi ratowniczej częstochowskiej straży ogniowej, ogień nie przybrał rozmiarów, jakieby mógł osiągnąć w warunkach mniej pomyślnych. Pomimo to straty wynoszą około 150.000 marek.

Odznaczenie. Znany w naszem mieście dr Stanisław **Jaugustyn**, obecnie lekarz pułkowy, komendant głównego szpitala rezerwowego, wojennej szkoły inwalidów w Krakowie, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną. Odznaczenie to jest uznaniem za wzorowe prowadzenie szpitala, zostającego pod jego opieką.

Odznaczenie. Respicyenci straży skarbowej: Stanisław **Jedliński** i Edward **Konieczko**, pełniący służbę w Królestwie Polskiem, odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W niedzielę, dnia 11 b. m., po południu: »Złoty cielec« S. Dobrzańskiego, i »Grzegorz Dandin« Moliera; wieczorem: »Intryga na prędce« i »Gelhab« Al. hr. Fredry.

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

W niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 3 po południu: »Porwanie Sabinek«; wieczorem: »Tricoche i Cacolet«.

W poniedziałek, dnia 12 b. m.: »Piękna Helena«.

Znaleziono, idąc z kolei 18 października b. r., parasol i laskę w futerale. Proszę zgłosić się: ul Kraszewskiego l. 5, parter.

Zmarli:

S. p. Tadeusz Breuer, słuchacz praw uniwersytetu Jagiellońskiego, c. i k. chorąży artyleryi fortecznej. poległ śmiercią bohaterską na froncie ... przeżywszy lat 22.

S. p. Tadeusz Breuer, Krakowianin, syn radcy miejskiego, ukończywszy szkołę średnią w c. k. gimnazyum III. w Krakowie, uczęszczał na uniwersytet krakowski, ciesząc się ogólną sympatyą swoich kolegów i znajomych.

Wstąpiwszy do wojska w roku 1916, walczył najpierw na froncie rumuńskim, ...

Zwłoki jego spoczywają tymczasowo na cmentarzu wiejskim ... skąd później sprowadzone, złożone zostaną do grobowca familijnego na cmentarzu podgórskim. 9991

Z sali koncertowej.

Kwartet czeski.

Ilekroć się mówi o stosunkach muzycznych w Krakowie, zawsze słyszy się narzekania na niemuzykalność naszej publiczności i skargi, że nęci ja do sali koncertowej tylko solista-wirtuoz, że idzie ona na lep zewnętrznego efektu. To są frazesy bez uzasadnienia i treści. Dowodem tego choćby ostatni koncert »kwartetu czeskiego«. Sala wypełniła się szczelnie: przybyli wszyscy, którzy chodzą na koncerty solistów; i przyszli nie tylko spragnieni głębokich wrażeń, ale niezawodnie odeszli w prawdziwie podniosłym nastroju, jaki tylko może dać piękno sztuki.

Już dawno nie panowała na sali taka atmosfera, jak na tym koncercie: wszystko zasłuchane do zapamiętania; słychać niemal przyspieszone tętno serc, drgających echem natchnionych dźwięków, które płyną z czterech instrumentów, nastrojonych na jeden ton uczuciowy. Bo istotnie wykonawcy, to jakby jeden zbiorowy organizm, w którym znika jednostka, oddająca się w służbę całości: wszelako nie może ona zrezygnować ze swej indywidualności i tem samem wnosi jakby odrębną barwę uczuciową, która zlewa się z resztą głosów w nastrojową polichromię. Stąd pochodzi owo niezwykłe zgranie »kwartetu czeskiego« i stąd jego niezwykły koloryt. Barwność gry stanowi też właściwą cechę tego kwartetu w odróżnieniu n. p. od Brukselczyków, którzy tak trwale zapisali się w pamięci Krakowa. Kwartet Brukselski operuje przedewszystkiem linią, przestrzegając jak najbardziej czystości stylu; kwartet czeski działa środkami impressyjnymi: barwą dźwięku i dynamiką maluje najlżejsze wibracye uczuciowe.

Występuje to szczególnie dobitnie przy Beethovenie. Czesi grali jego kwartet F-dur op. 59 Nr 1, z cyklu, poświęconego hr. Razumowskiemu, opartego na motywach słowiańskich. Cały program miał zresztą cechy słowiańskie, jeśli ten wyraz weźmiemy, jako synonim uczyciowości; prócz kwartetu Smetany, był bowiem kwartet Schuberta D-moll (»Śmierć i dziewczyna«), tak nawskróś »słowiański«; u Schuberta występują niezmiernie często pierwiastki słowiańskie, o zdumiewającej analogii z Chopinom! Nie wiadomo, czy to zestawienie programu było przypadkowe, czy świadome; faktem jest, że ono najlepiej mogło odpowiedzieć indywidualności »Czechów« i w rezultacie dać wrażenie, jakiegoby nie dał żaden inny zespół.

Sam widok grających »Czechów« sprawia zadowolenie: tu się odczuwa, że zasiadło czterech muzyków, nie na efekt polujących, ale oddanych sprawie bezwzględnie i z pełnem umiłowaniem. Wszyscy czterej — to pierwszorzędni artyści: w pierwszych skrzypcach Hofman, protagonista w całem znaczeniu tego słowa, w drugich równy mu słodyczą tonu Suk, bodaj czy nie duchowy protagonista zespołu całego, nadający interpretacyi właściwy wyraz tak, jak nadaje go jako kompozytor muzyce młodo-czeskiej; przy pulcie wioli Herold, z posągowym spokojem traktujący swój elegijny instrument, a obok niego największy kontrast, żywy i bezpośrednio reagujący na każdy odcień rytmu i dynamiki — wiolonczelista Zelenka.

A całość! Spowita w przecudowną harmonię dźwięku i piękno, poza które chyba niepodobna się posunąć. Jakie mistrzowstwo frazowania, jakie subtelności dynamiczne i jaka różnorodność kolorów dźwiękowych! Może niejednokrotnie pedantyczny systematyk nie zgodziłby się na traktowanie pewnych szczegółów. zarzucił nawet skrzypcom częste odstępstwa od szkoły, a nawet wykroczenia przeciw stylowi, zwłaszcza u Beethovena, zawsze jednak każdy przyznać musi, że takiej bezpośredniości zbiorowej gry, takiego wysubtelnienia wrażliwości muzycznej nie prędko spotka. »Czesi« mają bowiem romantyczny polot, żar uczucia, młodzieńczą świeżość i temperament. Trudno wyobrazić sobie, czy można bardziej dramatycznie zagrać kwartet Smetany E-moll, ów osobisty dokument jego życiowej tragedyi, czy z większą finezyą oddać rytmikę Allegretta—Scherza w kwartecie Beethovenowskim i czarowniej wyśpiewać czy wymodlić jego Adagio, czy wkońcu wspiąć się na takie wyżyny interpretacyi, przetworzonej na bezpośredni wyraz psychiczny, jak to czynią Czesi we waryacyach Schubertowskich. To pewna, że słuchano ze zapartym oddechem i wśród najgłębszego wzruszenia.

Dr Józef Reiss.

Utworzenie filii urzędu dla wywozu książek w Krakowie.

(Koresp. »N. Reformy«).

Wiedeń, 11 listopada.

Dnia 7 b. m. zgłosiła się deputacya księgarzy galicyjskich, złożona z pp. Jana Czarneckiego, Jana Gebethnera i Maryana Krzyżanowskiego z Krakowa, tudzież p. Bernarda Połonieckiego ze Lwowa w „Komisyi międzyministeryalnej“, utworzonej w miejsce „Urzędu nadzoru wojennego“. Przedstawiwszy groźne dla księgarstwa galicyjskiego położenie na wypadek, gdyby książki z Galicyi do Królestwa Polskiego i krajów neutralnych wysyłane wędrować naprzód musiały do „Buchausfuhrstelle“ we Wiedniu, celem uzyskania tu koncesyi na wywóz, zażądała deputacya utworzenia dwóch filij tegoż Urzędu dla kontroli książek, a to w Krakowie i we Lwowie. Cel przyjazdu został częściowo osiągnięty. Po wyczerpującem przedstawieniu sprawy przez członków deputacyi, oświadczył referent dotyczący Komisyi międzyministeryalnej, iż godzi się na utworzenie filii w Krakowie i przyrzekł, iż filia taka w najbliższym czasie zostanie stworzona.

Deputacya udała się następnie do ministra dla Galicyi dra Twardowskiego, prosząc go o poparcie postulatu księgarzy galicyjskich na wypadek, gdyby utworzenie filii krakowskiej powoli postępowało. Minister dr Twardowski przyjął deputacyę bardzo życzliwie i wysłuchawszy jej przedstawienia przyrzekł, iż z całą gotowością poprze sprawę w miejscu miarodajnem.

Zwycięski pochód w głąb Włoch

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 11 listopada.

Urzędownie ogłaszają dnia 10 b. m.:

Wielka akcya zbrojna w Wenecyi prowadzi sprzymierzonych coraz głębiej do kraju nieprzyjacielskiego. Silne austro-węgierskie i niemieckie oddziały stoją nad dolną Piave. Nieprzyjacielskie straże tylne odrzucono, gdziekolwiek próbowały się ustawić.

Po 10-dniowych ciężkich walkach górskich, które rozpoczęły się zdobyciem w szturmie Monte Paralba, oraz osiągnęły swój punkt kulminacyjny przez zdobycie grup fortyfikacyj, panujących nad górną doliną Piavy, osiągnęła wczoraj c. i k. 94-ta dywizya piechoty Vigo i Pieve di Cadore. Dywizya ta, której waleczność i wytrwałość przezwyciężyły największe trudności, zdobyła razem 10.000 jeńców, 94 działa i niezliczoną ilość karabinów maszynowych, oraz minierek.

W dolinie Cordevole obsadzono Agordo.

Złamanie starego włoskiego frontu rozciąga się obecnie także na dolinę Sugano i wschodnią część Siedmiu Gmin. Wojska marszałka polnego porucznika Conrada prą na wschód od Bargo ku granicy i zdobyły w zaciętych walkach ulicznych miasto Asiago.

Na froncie rosyjsko-rumuńskim i w Albanii sytuacya bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 11 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą dnia 10 listopada wieczorem:

Na równinie weneckiej nowe postępy. Pod Asiago odparto silne włoskie przeciwataki.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 11 listopada.

Urzędownie:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: Gwałtowny ogień huraganowy poprzedził angielskie uderzenia, które po świcie nastąpiły na północny wschód od kaplicy Poel. Po południu działalność artyleryi wzmogła się wzdłuż Ysery i od lasu Houthoulst do Zandvoorde do wielkiej gwałtowności.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Bataliony dolno-saskie i gwardyjskie wraz z pionierami i częściami batalionu atakowego, po silnem przygotowaniu ogniowem przez artyleryę i minierki, wydarły Francuzom pozycye w lesie Chaume. Silne kontrataki nieprzyjaciela, powtarzane aż do nocy, załamały się z obfitemi stratami. W naszych rękach pozostało 240 jeńców, w tem 7 oficerów.

Porucznik bar. Richthofen odniósł 25 zwycięstwo w powietrzu.

Wschodni teren wojny.

Nic szczególnego.

Włoski teren wojny.

Wojska austro-węgierskie posunęły się naprzód w dal Lugano i dolinie górnej Piave. Po zaciętych walkach ulicznych Asiago zostało wzięte. Włoskie tylne straże, które ustawiały się ponownie do walki na skraju gór i na równinie wzdłuż biegów rzek na zachód od Livenza, zostały pokonane. Od Lugano w dół ku morzu sprzymierzone armie dotarły do Piave.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 11 listopada.

Biuro Wolffa donosi dnia 10 listopada wieczorem:

We Flandryi między Poelcapelle a Paschudaele załamały się krwawo w naszej strefie obronnej silne ataki angielskie.

We Włoszech trwa dalej pościg w górach.

Tragiczny wypadek cesarza Karola.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Gorycya, 11 listopada.

Cesarz bawił wczoraj z królem bawarskim w Gorycyi i Palmanovie.

Podczas powrotu utknął automobil cesarza podczas przejazdu przez jeden ze strumieni, płynących równolegle do Soczy. Automobilu nie można było wydobyć z koryta rzeczki. Strzelec przyboczny cesarza, Reisenbichler i wachmistrz gwardyi Tomek starali się zanieść cesarza na brzeg. W czasie tego załamała się kładka, na której stał strzelec, którego fale porwały. Cesarz nie opuścił strzelca w tem niebezpieczeństwie i został również porwany przez bystre fale rzeki, a wraz z nim także wspomniany wachmistrz gwardyi Tomek. Prąd unosił cesarza wraz z strzelcem i wachmistrzem na dłuższej przestrzeni. Dzięki ofiarnemu i bezprzykładnie wiernemu zachowaniu się świty a przedewszystkiem ks. Feliksa Parmy, który natychmiast rzucił się do rzeki, po dłuższych wysiłkach wyniesiono cesarza na brzeg.

Cesarz czuje się dobrze.

Prasa wiedeńska o oświadczeniu „Fremdenblattu“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 listopada.

Oświadczenie wiedeńskiego urzędu spraw zagranicznych opublikowane w „Fremdenblacie“ przyjmują dzienniki z wielkiem zadowoleniem.

„Neues Wiener Tagblatt“ widzi w niem dowód, że kierownictwo naszej zewnętrznej polityki także co do kwesty polskiej nie myśli wstąpić na drogę, któraby mogła odwrócić od celu: szybkiego honorowego pokoju i sprowadzić przedłużenie wojny.

„Arbeiterzeitung“ zgadza się z hr. Czerninem, który całą kwestyę przesuwa na czas po zawarciu pokoju.

„Vorwärts“ w sprawie polskiej.

(Telefonem).

Berlin, 11 listopada.

»Vorwärts« donosi:

Zapewniają, że o zmianie polityki zagranicznej w myśl projektów wschodnich nie może być mowy.

Projekty te nie mają żadnych widoków w parlamentach.

Odroczenie wyjazdu hr. Czernina do Budapesztu.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 listopada.

„Zeit“ donosi z Budapesztu:

W niedzielę przyjechać miał minister spraw zagranicznych hr. Czernin do Budapesztu.

Ze względu na ważne czynności w Wiedniu, odroczył hr. Czernin wyjazd swój na później.

Ustąpienie dra Helffericha. Nominacya dra Friedberga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 listopada.

Dziennik urzędowy ogłasza:

Cesarz i król zwolnił zastępcę kanclerza państwa i ministra państwowego dra Helffericha na jego prośbę z urzędu zastępcy kanclerza państwa i członka ministerstwa państwowego, nadając mu wielki krzyż czerwonego orła i pozostawiając mu tytuł i rangę ministra państwowego, dalej zwolnił król ministra państwowego Breitenbacha na jego prośbę z urzędu wiceprezesa ministerstwa państwowego, nadając mu order Czerwonego Orła, oraz zamianował zwyczajnego profesora uniwersytetu tajnego radcę rządu dra Friedberga ministrem państwowym i wiceprezesem ministerstwa państwowego.

Sesya parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 listopada.

Następne posiedzenie odbędzie się nie dnia 22 listopada lecz dnia 29 listopada o godzinie 3 po południu.

Przebieg nowej rewolucyi rosyjskiej

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 listopada.

Pet. ag. donosi: Według ostatnich wiadomości przedstawiają się poszczególne fazy ruchu, zorganizowanego przez petersburski Sowiet, jak następuje:

Ruch rozpoczął się wieczorem 5 listopada obsadzeniem pewnych punktów, jak urzędu telegraficznego i petersburskiej agencyi telegraficznej. W ciągu nocy wobec powodzenia przedsięwzięcia i łatwości akcyi dla braku oporu nastąpiło obsadzenie banków i dworców. Przed południem rozwinęły się po pierwszym okresie wahań operacye żywiej i już o godzinie 10 rano dnia 7 listopada obwieściła proklamacya wojskowego rewolucyjnego wydziału upadek poprzedniego rządu i przejście władzy w ręce Sowietu. Stary rząd obradował mimo to w pałacu zimowym. Sam Kiereński konferował przez całą noc do godziny 7 rano w biurze petersburskiego sztabu z generałem Manikowskim, który wykonywał funkcye ministra wojny i władzami wojskowemi. Wkrótce potem zbiegł bez śladu. **Ruch rozszerzał się coraz więcej i objął cały garnizon. Nawet kozacy oświadczyli, że będą neutralni.**

Tymczasem zapanowało w instytucie Samobery, siedzibie Sowietu petersburskiego i wojskowego rewolucyjnego wydziału nadzwyczajne ożywienie. Silna warta obsadziła gmach wewnątrz i zewnątrz. w przyległych ulicach czuwały nad główną kwaterą Sowietu liczne automobile pancerne, wyposażone w działa. Gdy pojawił się Lenin, przyjęto go entuzyastycznymi okrzykami. Lenin ustanowił wydział rewolucyjny i wydał rozkaz zajęcia dworców i zakładów rządowych. Rozkaz został natychmiast wykonany przez wojska i przez czerwoną gwardyę. Z Kronsztadu nadeszły oddziały żołnierzy marynarki, poczem nadpłynął krążownik „Aurora“ i przybił do mostu Mikołaja, po nim zaś dwie łodzie torpedowe. Około godziny 5 po południu stał się Sowiet panem całego miasta. Ażeby izolować pałac zimowy, gdzie przebywali prawie wszyscy członkowie rządu, oddziały żołnierzy obsadziły wszystkie ulice dojazdowe, zbudowano szybko barykady z drzewa ze składów, z kloców dębowych, z rusztowań budowlanych, wskutek czego ruch wszelki zatamowano, a na tak izolowanej wyspie pozostały tylko wojska wraz z automobilami pancernymi i dwoma działami przeciw samolotom. O godzinie 8 zaproponowali oblegający ministrom, aby opuścili pałac zimowy w przeciągu 20 minut. **Ministrowie propozycyę tę odrzucili.** Wkrótce pałac był zupełnie osaczony, szczególnie od chwili, kiedy przez zajęcie centrali telefonicznej przecięto połączenie z pałacem. Naprzeciwko pałacu zimowego na prawym brzegu Newy znajdująca się forteca Pietropawłowska, która od dawna była w rękach Sowietu, groziła również bezpośrednio dawnej carskiej rezydencyi.

Pierwszy oddział wojska chciał się zbliżyć do pałacu ulicą Millionają. wstrzymał go jednak ogień karabinów maszynowych obrońców. Z powodu tego oporu gwardyi pałacowej dały ognia 4-krotnie dwie łodzie torpedowe, stojące na kotwicy na Newie, a równocześnie rozpoczęto a na tak izolowanej wyspie pozostały tylko wo pałacu. Wywiązała się walka ognia karabinowego i karabinów maszynowych. Tymczasem przybyły z Helsingforsu 4 kontrtorpedowce, 1 statek do zakładania min i kilka statków wyławiaczy min wraz z załogami, które zaraz przyłączyły się do operacyi przeciw pałacowi. **Wreszcie koło godziny 2 rano udało się wojskom Sowietu wedrzeć do pałacu.**

Układ sił.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 listopada.

»Daily Chronicle« donosi z Petersburga:

Ministrowie obalonego rządu tymczasowego, z wyjątkiem Kiereńskiego, siedzą w twierdzy petropawłowskiej wraz z członkami rządu cara.

Oficyalnie potwierdzają, że delegaci floty morza Bałtyckiego i komitet wojsk rosyjskich w Finlandyi, postanowili się przyłączyć do nowego rządu.

»Daily News« donosi z Petersburga, — że z 475 delegatów kongresu R. R. Ż. 335 należy do stronnictwa bolszewików.

Artylerya i kawalerya zajmie prawdopodobnie stanowisko przeciw Sowietowi, — podczas gdy większa część piechoty należy do bolszewików.

Sąd o armii rosyjskiej.

Genewa, 11 listopada.

»Temps« donosi z Petersburga:

Oficerowie garnizonu petersburskiego oświadczyli, że **obecnie już nie istnieje armia rosyjska i Rosya nie ma żadnej obrony. Trzeba** to otwarcie powiedzieć, ażeby zapobiedz niebezpiecznym złudzeniom.

Prasa angielska o rewolucyi w Rosyi

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Roterdam, 11 listopada.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant“ donoszą z Londynu:

Omawiając wydarzenia w Rosyi, wskazuje prasa na jednostronność sprawozdań. Przyznaje jednak, że położenie jest poważne.

„Times“ zarzuca rządowi Kiereńskiego brak energii i pisze: Sojusznicy mogą teraz dla Rosyi tylko bardzo mało zrobić i muszą się ograniczyć do przyglądania się tylko tej walce śmiertelnej, czerpiąc przytem pociechę z przekonania, że głos, który obecnie dochodzi z Rosyi, nie jest prawdziwym głosem Rosyi. Trudno wprost uwierzyć, aby prawdziwa Rosya miała kiedyś zawrzeć pokój odrębny.

„Daily Mail“ pisze: Lenin i jego zwolennicy nie mają prawa nazywać się reprezentantami Rosyi.

„Westminster Gazette“ pisze: Jeżeli Lenin i Trocki są tylko nikczemnymi anarchistami i zdrajcami, to rządy ich będą trwały tylko krótko. Jeżeli jednakże Lenin jest czemś lepszem, to stanie on wkrótce wobec trudności. Naród rosyjski da odprawę niemieckiej polityce aneksyonistycznej, bez względu na to, pod jakim będzie się znajdował rządem. Tymczasem musi ententa przeszkodzić Niemcom w nagłem zerwaniu węzłów, łączących ententę z Rosyą. Nie uda się jej to, jeżeli się ona ograniczy tylko do założenia veto przeciw rosyjskim planom idealnego pokoju.

Bankiet na ratuszu londyńskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 listopada.

Biuro Reutera donosi:

Wczoraj wieczorem odbył się bankiet na ratuszu londyńskim, w którym wzięło udział 800 osób. Obecni byli między innymi Bonar Law, Courson, Derby Geddes i Jellicoe. Zgromadzeni witali owacyjnie posłów sojuszników, szczególnie zaś gorąco posła włoskiego. **Posła rosyjskiego pominięto w tych owacyach.**

Lord Courson wzniósł toast na cześć sojuszników, w którym powiedział, że po współpracy sojuszników można się spodziewać osiągnięcia zwycięstwa i pokoju światowego. Siedmnaście państw, złączonych sojuszem, zjednoczyło przekonanie, że jak długo nie będzie zniszczony duch, który ożywia cesarza niemieckiego i naród niemiecki, tak długo nie będzie miejsca dla życia wolnych narodów. Mowca przyrzekał odbudowę Serbii i Belgii. Mała sprzymierzona Grecya z Venizelosem zerwała z intrygami i podniosła sztandar grecki w ... szeregi walczących o wolność.

O Ameryce powiedział Courson: Wszystko, czego można było dokonać przy pomocy źródeł pomocniczych tego wielkiego wspaniałego kraju, przez ducha i pilność jego ludów, przez niezłomny spokój i umysł prezydenta, to wszystko zostało dla wojny dokonanem.

Następnie Courson wyraził pełny szacunek dla dwu potężnych i godnych zaufania sojuszników. Ufamy, że duma i odwaga ludu włoskiego rozproszy ciemności, które obecnie zawisły nad jego przyszłością. Naród włoski i jego mężowie stanu stoją wobec trudności, które jednak prawdopodobnie przezwyciężą.

Stanowisko Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 11 listopada.

„Central News“ donoszą, że Stany Zjednoczone przestaną obecnie pożyczać Rosyi pieniędzy, a niezrealizowane jeszcze kredyty rosyjskie w Ameryce będą zamknięte. — Sądzę, że Japonia postąpi tak samo.

Ponieważ Kiereński chce dalej stawić opór Niemcom, Stany Zjednoczone gotowe są zaopatrzyć go w potrzebne środki pieniężne, o ile zdoła opanować armię rosyjską.

Zwołanie parlamentu włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 11 listopada.

Według prywatnych doniesień, włoski parlament zbiera się dzisiaj dla wysłuchania oświadczenia nowego gabinetu. Giolitti weźmie udział w posiedzeniu Izby.

Ogólne powołanie we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 11 listopada.

Włochy pociągają wszystkich bez wyjątku zdolnych do broni poddanych państw neutralnych do służby wojskowej. Także ponownie odraczana branka dodatkowo przeglądanych roczników 1874 do 1899, następuje teraz z nadzwyczajnym pośpiechem.

Wenecya bez obrony.

(Telefonem).

Zurych, 11 listopada.

Prasa włoska podaje zgodnie, że **rząd postanowił nie bronić Wenecyi** ze względu na znajdujące się tam skarby historyczne.

Pisma pocieszają ludność, że nadejdzie wkrótce dzień, w którym Włochy Wenecyę odzyskają.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:

RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu

Drowi WACŁAWOWI RYCHLIŃSKIEMU

kierownikowi oddz. III. w szpitalu św. Łazarza za skuteczne wykonanie ciężkiej operacyi mej żonie Zofii,

oraz Wielmożnemu Panu

Drowi JÓZEFOWI ŻELAZNEMU

i Wielmożnemu Panu

Drowi WINCENTEMU WOŹNEMU

za troskliwą opiekę podczas choroby — składam serdeczne podziękowanie.

9946 Zygmunt Ciepły.

Oddanie towarów bawełnianych.

Obwieszczenie

Celem zabezpieczenia potrzeb administracyi wojskowej i akcyi zaopatrzenia ludności w odzież, wydał Minister handlu, w porozumieniu z interesowanymi ministrami, rozporządzenie, według którego **wszyscy posiadacze towarów tkackich, trykotowych i pończoszkowych, składających się w zupełności albo przeważnie z bawełny, jakoteż nowych (nie używanych) artykułów, wyrabianych z takich towarów, obowiązani są oddać swoje zasoby** takich towarów i artykułów, według poszczególnych postanowień tegoż rozporządzenia, do oznaczonych przez Centralę bawełnianą T. A. stacyj odbiorczych.

Oddawanie.

Oddawanie ma nastąpić w następujących terminach, a mianowicie:

Wszystkich oddać się mających towarów tkanych (towarów metrowych) — (§ 2 a) jakoteż wszystkich koszul męskich i kalesonów męskich, konfekcyonowanych z materyj tkackich (§ 2 d) i koszul męskich i kalesonów męskich pończoszkowych i trykotowych w czasie od 1 do 24 listopada 1917.

Wszystkich innych po myśli rozporządzenia oddać się mających towarów w czasie od 25 listopada do 9 grudnia 1917.

Oddawanie ma nastąpić:

W Galicyi i Bukowinie: dla okręgu Izby handlowej w Krakowie do Centrali bawełnianej T. A. stacya odbiorcza X. w **Krakowie, Stradom 25.**

Dla okręgu Izby handlowej we Lwowie, Brodach i Czerniowcach do Centrali bawełnianej T. A. stacya odbiorcza XI. **we Lwowie, ul. Szpitalna 1.**

Listy przewozowe mają być zaopatrzone wyłącznie powyższym adresem.

Towary należy wysyłać opłatnie. Należycie adresowany list przewozowy uważa się jako poświadczenie przewozu.

Obowiązanym do oddania towarów wolno oddawać towary także i wprost do stacyi odbiorczej za poświadczeniem.

Przy każdem oddaniu towaru należy wystawić dokładny spis dostarczonych ilości towarów w 2 egzemplarzach. Jeden egzemplarz idzie **do stacyi odbiorczej,** drugi egzemplarz **do Centrali bawełnianej T. A. „Anbotabteilung" (Oddział podaży), Wiedeń, I., Maria Theresienstrasse 32.**

Te spisy należy odesłać pod wspomnianymi adresami najpóźniej w dzień po oddaniu towaru.

Formularze dla takich spisów są do dyspozycyi dla obowiązanych do oddania towarów bezpłatnie przy Izbach handlowych, Starostwach, **stacyach odbiorczych** i przy **Centrali bawełnianej T. A. „Anbotabteilung" (Oddział podaży), Wiedeń, I., Maria Theresienstrasse 32.**

Tam też są do nabycia specyalne odbitki rozporządzenia i kartki dla zapisków, które zawierają dokładne objaśnienia co do przeprowadzenia rozporządzenia.

Postanowienia wyjątkowe.

Dla przemysłowców, dla zakładów, służących dobru pospolitemu i detalistów przewiduje rozporządzenie wyjątkowe postanowienia na wypadek specyalnych zgłoszeń względnie próśb.

Kartki dla zapisków zawierają wszystkie daty, potrzebne do uzyskania ty... wyjątkowych zezwoleń.

Formularze dla zgłoszeń można również otrzymać bezpłatnie w wyż wymienionych miejscach.

Obowiązek zgłoszenia.

Domy składowe, spedytorowie lub inne osoby, które przechowują towary bawełniane, są zobowiązani zawiadomić o tem Centralę bawełnianą T. A. »Anbotabteilung« Wiedeń, I., Maria Theresienstrasse 32, w ciągu 14 dni przy równoczesnem podaniu właściciela towarów (§ 6). Również obowiązani są właściciele domów, zarządcy domów i dozorcy domów, którzy mają wiadomość, że w domach własnych lub przez nich dozorowanych złożone są u lokatorów towary bawełniane, zawiadomić o tem Centralę bawełnianą T. ...

Informacye.

Jeżeli przy pewnych gatunkach towarów zachodzą wątpliwości co do obowiązku oddania tychże, należy dotyczące zapytania przy załączeniu wzorów skierować do Centrali bawełnianej T. A. »Anbotabteilung« Wiedeń, I., Maria Theresienstrasse 32.

Ograniczenie obrotu handlowego.

Od dnia obwieszczenia tegoż rozporządzenia towary, podpadające pod postanowienia rozporządzenia, nie mogą być sprzedawane, używane albo oddane innym, aniżeli wyżej wymienionym stacyom odbiorczym, chyba według wyjątkowych przepisów, ustalonych w §§ 3 i 4.

Postanowienia karne.

Przekroczenia rozporządzenia lub jakiekolwiek współdziałanie w takiem przekroczeniu będą karane grzywną aż do wysokości 20.000 ... lub aresztem do 6 miesięcy.

Kary pieniężne i areszt mogą także równocześnie być zawieszone. Oprócz tego może być orzeczona utrata towaru uchylonego od obowiązku oddania, jakoteż utrata upoważnienia przemysłowego.

Odbudowy kraju

zeszyt 5.

Dr L. W. Biegeleisen: Odbudowa Galicyi wschodniej. Prof. Dr A. Krzyżanowski: Konjunktura po wojnie. Prof. Edwin Hauswald: Tendencye rozwojowe w przemyśle. Dr R. br. Battaglia: Postulaty cłowe i wogóle handlowo-polityczne przemysłu galicyjskiego. Architekt St. Szyller: Polskę tylko w duchu polskim odbudować chcemy i odbudujemy! Inż. St. Pollak: Odbudowa wsi w powiecie przemyskim. Prof. Dr J. Rakowicz: Pierwszy zjazd przemysłowców budowlanych. L. Twarecki: Gminne kasy pożyczkowe a Spółki oszczędności i pożyczek (systemu Raiffeisena) w Galicyi. Dr H. Kornreich: Wojna a złota waluta. Przegląd gospodarczy: Odbudowa Galicyi: Z komitetu obywatelskiego odbudowy wsi i miast w Krakowie. Obrady nad odbudową kraju. Z działalności Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi. Odbudowa rolnictwa. Program i sprawozdanie sekcyi rolniczej Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi. Odbudowa wschodniej Galicyi: Memoryał komitetu ewakuowanych ziemian Galicyi wschodniej. Zagospodarowanie odzyskanych obszarów. Postulaty Rady przybocznej sekcyi rolniczej Centrali dla gosp. odbud. w sprawie odbudowy Galicyi wschodniej. „Łup wojenny wschodniej Galicyi". Sprawozdanie Komisyi wykonawczej Zjazdów przemysłowych za marzec—czerwiec 1917 rok. Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego. Departament pracy: Sprawozdanie z działalności wydziału budowlanego R. G. O. w sierpniu 1917. Dział sprawozdawczy. Kronika.

Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. 9452 3 3

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 2113.

Obejmuje na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych: 9885 2 7

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Nowe kursa rozpoczną się dnia 20 listopada 1917. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie!

Do odlewania świec

poszukuje się większej ilości maszyn (Kerzengiessmaschinen) w dobrym stanie, zdatnych do użytku, z natychmiastową dostawą. Zgłoszenia wraz z szczegółowym opisem maszyn pod „Lux" przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« 9815 4 6

Licytacya.

Dnia 17 listopada 1917 r. o godzinie 8 rano odbędzie się w c. i k. Warsztatach trenu Nr 1 Kraków-Grzegórzki (fabryka Braci Bauminger) publiczna sprzedaż następujących przedmiotów:

28 starych ciężkich wozów gospodarskich (typ krajowy),
10 sztuk starych części składowych do wozów.

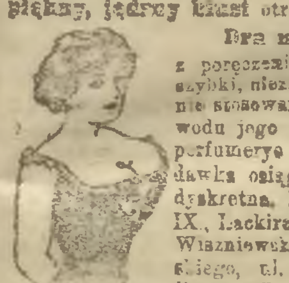
Pośrednicy nie mają do licytacyi przystępu.

Bliższych wyjaśnień udziela c. i k. Komenda Warsztatów trenu Nr 1 począwszy od 8 listopada b. r. między godz. 8—10 przed południem i 3—4 po południu. 9866 2 3

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — Pełny, piękny, jędrny biust otrzymuje się przy użyciu 9750 2 3

Dra med. A. Rixa Kremu do piersi



z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 5·— K, wielka dawka osiągająca skutek 10·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Ks. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska, drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Pękner, ul. Długa 4; K. Mikłaszewski, pl. Dominikański 1; we Lwowie: apt. Ettingera „pod Arch. Rafałem", ul. Ossolińskiego; apt. Ruckera, ul. Krakowska; perf. Sładowskiego; nadw. perf. Reohena, ul. Halicka 12; Tarnów: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. spadkob. Linta; w Bielsku: drog. Pelaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Tanlewskiego; Lublin: perf. Stankiewicza.

Telefon 46258. Telefon 46258

ARTIKA, przewyborny

Środek klejący

bez alkoholu, w miejsce gumy arabskiej i dekstryny

gotowe do użycia, w cienkich warstwach nałożone, prawie bezbarwne szybko schnące kleidło o wybornej sile klejenia wszelkich wyrobów z tektury; do przylepiania etykiet na papierze, skórze, szkle i blasze szczególnie się nadające, wysyła szybko w naczyniach po 5, 10, 20 i 50 kg, w beczkach około 250 kg z fabryki 7764 7 0

Ceh & Blitz, Wiedeń, XX/2, Dresdnerstrasse Nr 82.

Nowoczesnych

urządzeń cegielnianych

maszyn cegielnianych i do wydobywania gliny, urządzeń przewozowych

wszelkiego rodzaju, dostarcza znana od lat dawnych firma

Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska

Tow. z o. por. w Lichtenegg pod Wels, Nr 10, Austrya Górna.

9840 18 62

Otworzyłem

przy ulicy Floryańskiej l. 32, parter, w podwórzu

Zakład techniczno-mechaniczny

i przyjmuję wszelkie roboty w zakres tego działu wchodzące, w szczególności naprawiam jako specyalista maszyny do pisania wszelkich systemów, maszyny do rachowania i powielania; ponadto wykonywam wszelkie roboty konstrukcyjne patentowe.

Kazimierz Blicharski

9880 2 3 **Kraków, Floryańska 32.**

Nowy sklep katolicki

pod firmą 8911 4 4

M. Passakas i Sp.

Kraków, Plac Maryacki l. 9 (obok Braci Bilowskich)

poleca wszelkie przybory do pisania po najtańszych cenach oraz obrazy pierwszorzędnych artystów, malarzy polskich, między innemi obrazy: W. Kossaka, L. Wyczółkowskiego, H. Uziembły, K. Żelechowskiego, Jaxy-Małachowskiego, Skoczylasa, Terleckiego, Meleniewskiej i innych

Zagadnienia techniczne odbudowy kraju.

Przedsiębiorstwa miejskie

K. Górski, K 1·50.

Wodociągi

Dr K. Pomianowski, K 1·50.

Materyały budowlane

D. Krzyczkowski, K 2.

Studnie

H. Rybczyński, K 1·50.

Rzeźnie

W. Szaynok, K 1·50.

Drogi i ulice

A. Kühnel, K 2.

Motor elektryczny

w drobnym przemyśle, W. Günther, K 4.

Regulacya rzek

M. Rybczyński, K 2.

Odbudowa wsi i miast

J. Drexler, K 6.

Melioracye rolne

A. Wierzbicki, K 3.

Kanalizacya miejska

Dr K. Pomianowski, K 6.

Wybór silnika

Dr W. Chrzanowski, K 6.

Drogi wodne w Polsce

Dr M. Matakiewicz, K 3.

Zakłady o sile wodnej

Dr J. Łopuszański, K 3.

Budowa miast i małych miasteczek

A. Kühnel. 9570 8 10

Wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie

Na składzie w każdej księgarni.

KORKI

po bardzo wysokich cenach dziennych

KUPUJE 9740 2 2

F. Katscher, Wiedeń VIII., Laudongasse 20.

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 23 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Łaskawym Paniom

które złożyły w Administracyi »N. Reformy« pod „Studyum" poważne swe zgłoszenia — dzięki uprzejme; anonimom, a zwłaszcza »Ciekawej« — wyraz współczucia; prośba o adresy, ponowne zgłoszenia, tudzież o zakres wymiany myśli w ramkach literacko-naukowych, do Pań WW:

„Heleny z Krakowa" (adres), wskutek późnego bowiem otrzymania oferty, nie było się w możności przyjechać z Królestwa do Krakowa na zaproponowane w czasie oznaczonym „rendez-vous" pod pomnikiem Bałuckiego;

„Literatki" (adres), gdyż z tej-że przyczyny nie można się było zgłosić do cukierni umówionej;

„Czesię Złotowłosą" (zakres), Lenę (adres), „Poetkę" (zakres), „Rodaczkę na obczyźnie" (adres), „Alfę i Omegę" (adres i zakres), Hankę (adres), „Studyum literackie" (adres i zakres), „N. P." (adres), „Literatura 25" (adres i zakres), „Jesienne sny Zochy" (adres, nie ołówkiem pisany), „Edytę" i „Marię" (ponowne zgłoszenia, w kopertach badaj nie — patryotycznych, lecz w języku polskim w zamian), Mirzę F. (adres wyraźny), „Janinę" (adres).

Kilku Paniom pozatem — również dzięki za, zbędne zresztą, żądze uprzyjemniania komuś życia.

Irmie D. i „Storczykowi wonnemu" listy wysłane. 9441

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 7·50.
JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 7·50.
JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 7·50.
JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 7·50.

Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

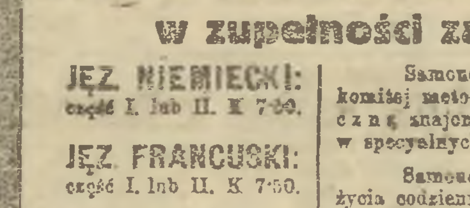
Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona). 105 19 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

Noszenie moich

ochraniaczy podeszew



(z prawdziwej skóry, za co się ręczy)

daje rękojmię, że obuwie nie prędko się zedrze, oszczędza ponownego dawania podeszew i chroni od przemoczenia.

Sprzedaż uskutecznia tylko dla odsprzedających po cenach hurtownych **handel ochraniaczy podeszew: Braunstein, Wiedeń I., Grieshengasse Nr 7, Abt. 4 s.**

Sprzedaje się paczkę najmniej 5 kg, sortowaną ze wszelkich wielkości. 6883 6 0

SOLALI



Wyrób bibułek cygaretowych Stow. z ogr. odp. w Żywcu (Galicya)

Najlepsze bibułki cygaretowe

Zaopatrzywszy się we właściwym czasie w potrzebny surowiec jesteśmy w możności dostarczyć towaru rzeczywiście wartościowego. 8911 2 30

Jedyna księga adresowa przemysłu i handlu krajowego.

Skorowidz przemysłowo-handlowy

6523 12 12 **Królestwa Galicyi**

Ligi Pomocy przemysłowej z roku 1913.

Obszerne źródło informacyi o władzach, instytucyach, warunkach zakładania przedsiębiorstw i t. d., wobec grożącego wyczerpania, zaleca do nabycia Liga Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska 11. Cena w oprawie 6 koron, za nadesłaniem należytości z góry lub za pobraniem pocztowem

OBRABIARKI!

6 tokarek 150—400 wysokości toku, 600—4.000 długości toku,
8 świdrowalc 12—80 mm.
40 wiertarek stołowych do 10 mm,
1 wiertarkę o 6 wrzecionach 20 mm, fabryki Fischer & Wünsch,
10 pił do cięcia na zimno 12 i
12 wrzecion do gładzenia i polerowania,
1 tokarkę wałowa z korbą,
3 automaty do śrub i fasonowania, do 14 mm,
1 amerykańską tłoczarkę z kolcami,
1 maszyna do centrowania,
1 centryfugę do oliwy,
1 uniwersalną rozwiercnicę i pilnikarkę,
5 głowic rewolwerowych 350 mm,
1 tłoczarkę wrzecionową

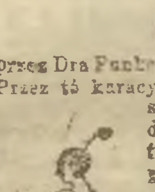
i rozmaite inne maszyny ma do sprzedania; 9931

FLOHR & STEINER, WIEDEŃ, XVI/1., OTTAKRINGERSTRASSE 26.

Odnawiajcie skórę twarzy mojemi 3379 18 26

środkami łuskowemi

przez Dra Pasikego za ideał wszelkich środków piękności uznanym. Przez tę kuracyę łuskową usuwa się niezauważenie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnia skóra wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra. Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej



piękności

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena 14 K. Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 58. Abt. 5.

Majątku leśnego

ze starym drzewostanem, w miejscowości, mającej dobre połączenie poszukuje się do kupna.

Zgłoszenia pod „Industrie 9947." przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 9357 2 0

IX. ces. król. austr. loterya klasowa

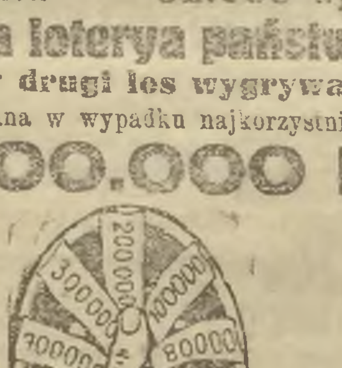
125.000 losów — 62.500 wygranych.

Korzystna loterya państwowa.

Każdy drugi los wygrywa.

Główna wygrana w wypadku najkorzystniejszym

1,000.000 K,



9748 1 3

Ciągnienie 1 klasy 12 i 13 grudnia 1917.

Cena losów: 1/8 5 K, 1/4 10 K, 1/2 20 K, 1/1 40 K

Natychmiast po otrzymaniu zamówienia (wystarczy karta koresp.) wysyła się losy oryginalne z urzędowym planem gry i poświadczeniem złożenia. Wysyła się też w pole.

Zamówienia należy adresować:

Biuro c. k. loteryi klasowej

Ludwik Friedmann, Wiedeń I., Salzgries Nr 12.

Słuchacz

kursu abituryentów przyjmie posadę biurową na popołudnia. Zgłoszenia listow. pod „Abituryent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9883 2 3

Wdowa

dobra kucharka i gospodyni, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Gospodyni", Wiedeń, VII, Neustiftg. Nr 7/12. 9652 4 0

Kupię

dom, dużą parcelę lub dobrą kamienicę w Krakowie. Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod K. W. 9887 2 3

Potrzebny służący

umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 5062. 6659

„Ata"

niechże da możność odpisania Jej, pod adresem czyimś chociażby;

„Airszume"

zaś i

„Obca 25"

— nie pod adresem Administracyi »N. Reformy«. 9855 2 2

Kupię

w zachodniej Galicyi duży majątek leśny, lub też duży majątek rolny. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod D. D. 44. 9579 2 3

!! Zajmujące !! !! Zabawne !!

Ten zbiór gier

znajduje się w każdym domu. Obejmuje 4 zajmujące, zabawne gry. Cena tylko 4 K. Porto i opakowanie 1 K. Za zaliczką o 40 hal. więcej. Wysyłka w pole tylko po otrzymaniu należytości. J. Bergmann, Wiedeń, V, Kohlgasse 46/2. 8899 6 6

Warszawska pracownia

wykonuje artystycznie suknie sceniczne, wizytowe, oraz kostyumy. Ul. Grodzka 4, III p., front. 9153 4 4

Korki

używane i nowe, wszelkiego rodzaju kupuje po najwyższych cenach dziennych 9812 3 3

A. Kohn, Praga, Karlin 496.

Panienka inteligentna

która była jako panna dochodząca poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod „...." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9884 3 3

Filozof

superarbitrowany legionista-inwalida poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod „Karpatczyk" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9902 2 1

Poszukuję posady ekonoma

od 1 stycznia, możliwie i prędzej. Rozumiem się na plantacyi buraków cukrowych, drenowaniu, nawodnieniu łąk i chowie bydła. Zgłoszenia: J. W. p. Łęko. 9578 2 3

Kupię

używaną, w dobrym stanie dynamomaszynę, prądu stałego na: 110 volt — 20 do 30 amper i motor elektryczny prądu stałego 110 volt, o sile 2,5—4 K. M., oraz tablicę rozdziałową z przyrządami. Oferty proszę nadsyłać do firmy: Dom rolniczo-handlowy „Pług", ul. Studencka l. 6. 9918 2 2

Były legionista

maturzysta, poszukuje korepetycyi, najchętniej za utrzymanie. — Zgłoszenia przyjmuje Barewiczowa, ulica Lubicz l. 3, I piętro. 9472 3 0

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.

Telefon 3175. 2123 13 19

Zarządca dóbr

Polak, żonaty, z szkołą rolniczą i leśną, znający się na maszynach rolnych, jak również na młynie i tartaku, przyjmie posadę na ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Zimerman, Stróże, dla Zarządcy 9658 4 6

Dzierżawy majątku

ziemskiego w obszarze około 300 morgów, poszukuje się w G. lub Królestwie. — Zgłoszenia „Dzierżawa" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 9903 3 4

Kilka kadzi

drewnianych, o pojemności od 800 litrów wzwyż do każdej wielkości, poszukuje do zakupna właściciel domu, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. 9904 2 5

Poszukuje się

pokoju, w śródmieściu, ciepłego, z elektr. oświetleniem, przy inteligentnej rodzinie, od 1 grudnia lub wcześniej. Zgłoszenia pod L. K. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 9892 3 3

Trociny

w większej ilości do sprzedania w zakładzie ciesielskim, przy ul. Topolowej. 9890 3 4

Rolnik

wszechstronnie doświadczony, żonaty, z dobremi świadectwami z większych majątków wschodniej i zachodniej Galicyi, doskonały gospodarz, odznaczony medalami za produkcyę żyta, rutynowany hodowca bydła, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Lubicz", poste restante **Kraków,** główna poczta. 9876 2 3

Kupię folwark

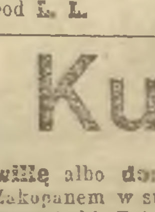
w okolicy Krakowa (Łobzów, Bronowice, Zabierzów lub Mydlniki). Zgłoszenia z dokładnym opisem przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod L. L. 9886 2 3

Kupię

willę albo domek w Rabce lub Zakopanem w stronie Kuźnic i Jaszczurówki. Zgłoszenia z dokładnemi informacyami przyjmuje Admin „N. Reformy" pod S. W. 9885 2 1

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój główny cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1553 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—. Wojskowe zegarki radyowe, K 18·—, 22·—, 26·—. Płyta metalowe (gloria srebro), podwójnie kryty ank. remont. zegarek K 28·—, 30·—. Goldinowy ankr. remont. zegarek podwójnie kryty K 36·—, 38·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki, zegary ścienne w wielkim wyborze. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 3467 2 40



Panna służąca
z dworu, umiejąca szyć, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady do zarządu domem lub małem gospodarstwem. Wiadomość: Kraków, ul. Sołtyka 7, parter, Więckowski. 9939 1 4

Rutynowaną mandatkę
piszącą na maszynie, przyjmie kancelarya adwokacka w Krakowie. Zgłoszenia pod **X. Y.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9958 1 3

Osoba inteligentna
dobrze polecona, w średnim wieku, mogąca udzielać lekcyj gry na fortepianie, znająca się dobrze na gospodarstwie i prowadzeniu kuchni, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: **E. S.** poste restante, **Trzęsówka**, via Kolbuszowa. 9416 1 2

Pierwszorzędne
włoskie skrzypce
koncertowe (Ruggieri) natychmiast do sprzedania za 1800 K. Nadzwyczajny ton (szlachetno-metaliczny, bardzo miękki i miły, przytem silny i jędrny), również skrzypce koncertowe za 350 K. Kapelmistrz Fischer, ul. Radziwiłłowska 31, II p. 9950

Kupię pianino
ab fortepian, używane, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **Julia Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9964 1 3

Bardzo dobra pianistka
poszukuje zajęcia w kinie. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod „**Kino 220**". 99[illegible]6 1 2

Polak
katolik, poszukuje do kupna większego majątku (około 1000 morg.) w środkowej, lub w zachodniej Galicyi. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia z podaniem cen pod „**Majątek**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9941 1 2

Zgubiono
kamizelkę granatową w tramwaju, z Rynku do placu Dominikańskiego, **dnia 8 listopada**, o godzinie 9 wieczór. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na ulicę Grodzką l. 11, I p. 9963

Potrzebni
ogrodnik i karbownik, wolni od wojska, na ordynacyę, do Zarządu dóbr Ostrów, p. Gawłów pod Bochnią, dokąd pisemne zgłoszenia skierować należy. 9972 1 3

P. Roman Gaciński, b. urzędnik Gal. Wojennego Zakładu Kredytowego, zechce zaraz we własnym interesie podać swój obecny adres temuż Zakładowi we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 7. 9971

Wałeczki
i kit
do uszczelniania drzwi i okien od przeciągu i zimna polecają najtaniej 9730.
Reim i Ska
Kraków, Rynek 37.

Obejmę
zastępstwo trafiki w Krakowie, najchętniej w śródmieściu lub w Podgórzu. Zgłoszenia pisemne pod „**Zastępstwo**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9762 2 2

Zarząd dóbr
Granice, p. Mesrów, ma do sprzedania około 99 sągów wikliny 3-4- i 5 l tej, zdatnej na obręcze i opał. 9781 2 2

PŁUGI — BRONY
MŁOCARNIE
MŁYNKI
do czyszczenia zboża
TRYJERY
SIECZKARNIE
ŚRÓTOWNIKI
poleca 9746 2 0
WOJENNA
CENTRALA
HANDLOWA
Kraków, Sławkowska l. 1
(Oddział rolniczy).
P. T. Rolnicy uzyskać mogą subwencyę rządową.

Magister farmacyi
przyjmie zajęcie od godziny 8 wieczorem. Zgłoszenia pod „**Magister**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9958 1 3

W aptece
w Krakowie lub na prowincyi szuka posady aspirantki farmacyi, gimnazyastka. Zgłoszenia pod „**Aspirantka**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9953 1 3

Posady biurowej
w Krakowie poszukuje młodzieniec wolny od wojska, z wyższemi studyami handlowemi. Zgłoszenia pisemne pod „**Młodzieniec**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9945 1 2

Technik
przyjmie lekcye. Zgłoszenia list. pod **Technik** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9944 1 2

Panna
znająca się na gospodarstwie, zgodziłaby się chętnie do pomocy pani lub do handlu korzenno-kolonialnego. Zgłoszenia pod **M. J.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9940 1 2

Poszukuje się
mieszkania umeblowanego z 3 pokoi, kuchni, łazienki z elektr. oświetleniem. Zgłoszenia: ul. św. Filipa 23, parter, prawo. 9987 1 3

W Zakopanem
prywatnie do wynajęcia 2 lub 1 pokój, elegancko umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, słoneczne, otoczone lasem, w śródmieściu. Zgłoszenia listowne na ręce p. Magdaleny Strunz, Kraków, ul. Mazowiecka 239. 9947 1 3

Dla 7-letniego chłopca
poszukuję zdolnego i energicznego nauczyciela języka polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia w handlu Hellm. Kohne i Synowie, Rynek 5. 9949 1 3

Mieszkanie
składające się z 3 pokoi i kuchni, ewentualnie oddzielnie, jest do wynajęcia u p. Grünberga, stacya kolejowa Wieczysta, 2 kilometry od Krakowa. 9958 1 4

Księgarnia lingwist.
Stanisława Goldmana
(przy Instytucie jęz. Ansona)
w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.
9955 poleca: 1 0
Samouczki „Argus"
umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się jęz. niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 7·50 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 3·60.
Słowniki
niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie itd., itd. po K 5·—, 8·80, 9·60 itd.
Rozmówki
polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·20, 2·40, 3·20, 4·80 itd.
Za przesyłkę poleс liczy się 50 h. Za zaliczką 30 hal. więcej.
Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Do wynajęcia
w Zakopanem
5 pokoi, kuchnia, weranda, słoneczne, suche, ciepłe. Wiad.: Dobrowolski, Kraków, Ul. Gołębia l. 14, II p. 9554 4 5

Małżeństwo
bezdzietne, (sędzia), poszukuje zaraz 2 pokoi, ewentualnie 1 pokoju z kuchnią, możliwie z oświetleniem elektrycznem lub gazowem. — Wiadomość: Szajdzicki, ul. 5-go Listopada l. 14, I p. 9309 2 4

Do sprzedania kilka oryginalnych
obrazów
(J. Malczewski, L. Wyczółkowski i inni). Oglądać można (z wyjątkiem poniedziałku i czwartku) od go z. 2—3, ul. P. Michałowskiego l. 15, parter, na prawo. 8460 3 3

Panna
inteligentna, przystojna, lat 23, z odpowiednim posagiem w gotówce i w realności, wyjdzie zamąż za mężczyznę inteligentnego, przystojnego, o dobrem i szlachetnem sercu, na odpowiedniem stanowisku, również posiadającego realność lub pieniądze w gotówce. Zgłoszenia wraz z fotografią pod „**K. L.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy".
9749 3 3

Małżeństwo.
Mężczyzna, wiek średni, kawaler, na pięknem stanowisku, bardzo dobrze sytuowany, dla braku znajomości, mieszkając na wsi, poszukuje towarzyszki życia, panny lub młodej wdowy, pięknej, dobrego serca, dobrej Polki — z każdej sfery — chociażby bez posagu. Dyskrecya pod słowem honoru rycerskiego Polaka. Listy pod „**Nemrod**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9372 2 2

ZGUBIONO
dnia 2 listopada b. r. wieczorem w drodze z kina „Promień" przy ul. Podwale, Karmelicką do Parku Krakowskiego duży kolczyk brylantowy. Rzetelny znalazca zechce się zgłosić w sklepie p. A. Teslara, Sukiennice 30, gdzie otrzyma — 700 K nagrody. 9898 3 3

Ostatnie nowości
Księgarni I. Czerneckiego w Krakowie.

K. Bartoszewicz: Kościuszko i Racławice	K 2·40—
T. Konczyński: Jej romans. Powieść współcz.	„ 8·—
J. Pomian: T. Rejtan	„ 12·—
Konkury. Nowele	„ 4·—
K. Tetmajer: Na skalnem Podhalu. Tom I, II i III po	„ 4·—
L. Stasiak: Przewodnik po Krakowie	„ 1·60

9847 1 3 Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9647 3 3

5.000
Bożych drzewek świerkowych
sprzeda tanio
Zarząd dóbr Borówna
p. Wiśnicz k. Bochni. 9691 2 4

Księgarnia
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie
8877 3 3 poleca ostatnie swoje wydawnictwa:

	Koron
Plater-Zyberk C. **O potrzebie reformy szkoły średniej dla dziewcząt**	1·20
Prus B. **Grzechy dzieciństwa**	2·—
Romer i Weinfeld. **Annuaire statistique Polonais**	8·—
Sinko T. **Mickiewiczowe widzenie księdza Piotra**	1·80
Słoński E. **Ta, co nie zginęła**	5·10
kart.	7·70
opraw.	9·30
Sokołowski A. Dr. **Wielkie klęski społeczne**	8·—
Szmigielski J. X. **Wiara i moralność.** Wykład apologetyczny	5·60
Żmijewska. **Książę Pan**	6·40

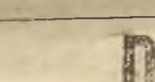
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Akwizytorów
dla VII pożyczki wojennej
poszukuje
Živnostenská Banka filia w Krakowie
Rynek gł. l. 17. 9963 1 2

LOSY LOTERYI KLASOWEJ
IX LOTERYA
125.000 losów, 62.500 wygranych.
Ciągnienie I klasy 12 i 13 grudnia 1917
Ceny do każdej klasy
1/8 5 K, 1/4 10 K, 1/2 20 K, 1/1 40 K.
Plan urzędowy i poświadczenie złożenia dołącza się do losów. —
Zamawiać kartą u firmy
Leonhard Lewin, Wiedeń, I,
Wollzeile 28.
LEWIN
9232 2 5

Dla celów aprowizacyjnych potrzebujemy większej ilości
DRZEWA opałowego.
Prosimy złożyć oferty:
LAMBERT I KRZYSIAK
LWÓW, PODLEWSKIEGO 7. 9794 3 5

Kupimy większą partyę kroczków
to jest karpi dwuletnich, galicyjskiego karpia lustrzenia.
Oferty z podaniem wielkości i ceny loco wagon stacya nadawcza prosimy nadsyłać pod adresem: **Dyrekcya dóbr hr. Potockich w Zatorze,** poczta loco. 9778 2 3



AUTOMATYCZNE ŁAPKI
na szczury **K 4·20**, na myszy **K 4·30**, łapią bez dozglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „**Rapid**", łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedną noc **K 5·30**, łapka na muchy „**Nowa**" **K 2·80**, wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 hal.
Dom wysyłkowy **Tintner, Wiedeń III/103,** Neulinggasse 26.
6838 11 104

Do kierowania
większem, pierwszorzędnem przedsiębiorstwem hotelowo-restauracyjnem w Krakowie poszukuje się odpowiedniego kandydata. Reflektanci zgłoszą oferty do agencyi dzienników Hopfasa i Salomonowej pod „**K. S.**" 9684 2 2

Zakład kosmetyczny **Franciszki Budziaszek** Kraków: Grodzka 3
poleca
Paniom, pragnącym mieć piękny i świeży, młodociany wygląd — wyroby kosmetyczne z kwiatów, mego wynalazku:
Proszek „Ligia", nadający oczom niezrównany czar i blask cena pudełka 3 K
Róż „Ligia" nadaje cerze piękny, naturalny rumieniec cena pudełka 3 K
Puder „Ligia" biały, kremowy i różowy, nadający twarzy wiele uroku cena pudełka 3 K i 5 K
Puder zwykły pudełko 1 K
Puder łopianowy na włosy — najlepszy środek działający dodatnio na tłuste włosy; osusza je, usuwa łupież, przyspiesza porost włosów i czyni je miękkiemi i puszystemi cena pudełka 2 K i 3 K
Pasta „Ligia" skuteczny i wypróbowany środek przeciw pryszczom i piegom, liszajom 8 K
cena małego słoika 4 K.
Wyroby moje można nabyć w aptekach i drogueryach. 3577
Wysyłka pod ścisłą dyskrecyą wprost z zakładu kosmetycznego

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.
Sanatoryum Priessnitza
cały rok otwarte
dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi.
Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek.
Zniżona pensya więcznie z kuracyą od 15 [illegible] wzwyż.
Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. —
101 31 0

Konc. biuro przepisywań
Heleny Połuskiej, Floryańska 34, II p.
wykonuje wszelkie prace w języku polskim, franc. i niem. szybko i starannie. 8600 12 12
Wzorowa SZKOŁA pisania na maszynach.

Salonik antyczny
z lustrem, kilka makat, obraz szkoły włoskiej i cztery sztychy kolorowe nadeszły do sprzedania do 9811 3 3
Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Napisano tuż przed wojną
obecnie podwójnie aktualne 8115 7 8
Józef Olszewski: „Aprowizacya wielkich miast w Europie" . . . . 2 K 50 h
— „Zastój gospodarczy Galicyi po wojnach bałkańskich" . . . . 1 „ 80 „
Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Kraków, ulica Loretańska L. 3, II piętro.
Zatwierdzona przez c. k. Radę szkolną krajową L. 3126/V ex 1913
Wyższa szkoła kroju i szycia
M. MACIEJOWSKIEJ-WŁODARCZYKOWEJ
absolwentki paryskiej Akademii A. Goubaud, właścicielki Szkoły kroju i szycia w Warszawie, prowadzi kursa dla pań z towarzystwa i kursa fachowe. Na żądanie przesyła gotowe formy wszelkiej konfekcyi damskiej, wykonuje wzory i szkice zdobnicze strojów narodowych i historycznych. Nauka szycia we własnej pracowni szkolnej.
Dostawa oryginalnych rysunków do aplikacyi i naszycia sukien.
Zapisy od godz. 11—2 po południu. 3566 3 3

Instytucya, istniejąca w kraju, przyjmie zdolnego
agronoma
jako specyalistę do **produkcyi nasion warzywnych i pastewnych.**
Reflektuje się tylko na odpowiednio ukwalifikowaną siłę, uzdolnioną do samodzielnego kierownictwa fachowego.
Zgłoszenia listowne z podaniem warunków i kwalifikacyi pod „**Hodowca nasion**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9957 1 3

Nieodebrane przesyłki.
We czwartek, t. j. dnia 15 listopada b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu 9964
publiczna licytacya
nieodebranych, a po myśli § 81 (4) regulaminu ruchu kol. do sprzedaży przeznaczonych przesyłek.
Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika magazynów, w godzinach urzędowych.

Generalna Reprezentacya
Towarzystwa ubezpieczeń „ANKER"
w Krakowie, ul. Wrzesińska l. 5
poszukuje w każdej miejscowości **wpływowych osobistości,** celem objęcia biura zgłoszeń ubezpieczeń VII pożyczki wojennej. 9642 4 6

Nowo otworzona drogerya
Antoniego Skopińskiego
w Krakowie, ul. Grodzka 32 9583 3 3
poleca **materyały apteczne** w zakres drogueryi wchodzące, opatrunki chirurgiczne, wody mineralne, artykuły toaletowe, kosmetyki, perfumerye, konc. sprzedaż trucizn.

„Ordinatorium sexuologicum"
Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego
(z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),
D-ra Stan. Hurkiewicza, lekarza-specyalisty,
w Krakowie przy ul. Batorego 20.
Zakres działalności. Leczenie: osłabień, wzgl. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów — i t. p. obecnie żywotnych a społecznie ważnych spraw.
Cykl prac moich „**Luźne osnowy...**", złożony z 4 książek, pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego — daje: zrozumienie swojego stanu płciowego wzgl. swoich właściwości, jakoteż podstawową a dziś niezbędną oświatę o codzienności życia płciowego. Reszta ich nakładu, bliska wyczerpania!, do nabycia **u autora** po zniżonej cenie **8 kor.** — z dodaniem książki „**Ludzkie życie płciowe...**" o **50 hal. drożej.** Liczba rachunku czekowego 162.913; czeki wysyłamy na żądanie. 7847 11 0

Kto potrzebuje śrutu
niech zamówi najlepszą maszynę do śrutu u K. Maredy, Praga XV. Cena 26 K za jeden numer, każdy dalszy numer o 4 K droższy. Łatwy, prosty, jednak dokładny wyrób. 9872 1 2

Ogłoszenie.
Walne Zgromadzenie
Spółki kowalskiej w Sułkowicach
Tow. zar. z ogr. por.
odbędzie się w Sułkowicach **dnia 17 listopada** o godzinie 6 wieczorem, z następującym
Porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z VIII Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1916/17.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski Rady nadzorczej na:
a) udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1916/17;
b) przyjęcie bilansu za rok 1916/17;
c) rozdział zysku z roku 1916/17.
5. Wybór wylosowanych członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Sułkowice, dnia 8 listopada 1917. 9975
RADA NADZORCZA:
Antoni Gutkowski sekretarz. **Kaz. ks. Lubomirski** prezes.

Panna
z szkołą wydziałową, z kursami buch. i rach. państwowej, znająca język niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Marya Klimczykówna, ul. Wolska 25. 9808 4 4

Asystent farmacyi
poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Asystent** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9915 2 3

Młodzieniec
z ukończonym kursem buchalteryi poj. i podw. oraz korespondencyi handl., umiejący pisać na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „**Posada**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9920 2 3

Pianino lub fortepian
kupię. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „**500**". 9806 2 2

Energiczne dziewczę
któreby się zajęło zupełnie małem gospodarstwem domowem i było towarzyszką panienki (l. 15) w inteligentnym domu, potrzebna zaraz. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Idealny spokój**". 9812

Kupię wyżła
legawca, ułożonego do polowania. Zgłoszenia z podaniem wieku i ceny pod „**B. F.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9927 2 2

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 980 5 0

Dzierżawa do objęcia
350 morgów w odległości 3 mil od stacyi. Potrzebna większa gotówka. Inwentarz do objęcia. Zgłoszenia pod „**Dzierżawa**" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Lwów, 3 Maja 5. 9961 1 2

Kupię
stoliki z płytami marmurowemi, wieszadła, kredensy, szafy na ubranie i t. p. sprzęty w dobrym stanie, nadające się do urządzenia kawiarni.
Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod Kawiarnia. 9948 1 4

Większa
Instytucya finansowa
przyjmie pomocnika woźnego i stróża, zupełnie zdolnych do pracy — na dobrych warunkach. Rezerwiści mają pierwszeństwo. Wiadomości udzieli Biuro przy ul. Radziwiłłowskiej L. or. 27, II. p., od godz. 8 do 4 po poł. 9967 1 1

Śrut do polowania
z każdego ołowiu może sobie zrobić łatwo zapomocą mego przyrządu. Za okrągłość śrutu ręczy się i są liczne uznania do rozporządzenia. Przyrząd na 2 dowolnie obrane wielkości śrutu wysyła za zaliczką 35 K **Jan Moravek, Pilzno** (Czechy), Schiesstätte. 9969 1 10

Karty polowe
5 kg paczka 2000 kart szarych 6 K za 1000. Karty żołnierskie, miłosne, z kwiatami, krajobrazami, życzeniami, karty na Gwiazdę i Nowy rok, za 100 sztuk 7 K. Najnowszy cennik zdarmo. **Schleiera wydawnictwo kart,** Wiedeń, XVI., Brunnengasse 67, Abt. 11. 9962 1 0

Osoba uczciwa
energiczna, pracowita, znająca się na dobrem, oszczędnem prowadzeniu domu, gospodarstwie i wychowaniu dzieci, szuka odpowiedniego zajęcia, a w razie potrzeby mogłaby również wyręczyć w biurze lub sklepie. Zgłoszenia pod „**Hal**[illegible]" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9910 1 3

Przyjmie się
ucznia
do ślusarstwa pojazdowego. Wiedeń V, Jahngasse 36. 99[illegible]

Do wynajęcia
pokój umeblowany, z opałem i elektryką, dla księdza lub profesora zaraz lub od 15 listopada. Ul. [illegible]szewskiego l. 24, parter, na lewo. 9965 1 3

Kamienica I-p.
z ogródkiem, w Dębnikach, [illegible] Rynku, do sprzedania. M. Ku[illegible] Kraków, ul. Pędzichów l. 20. II [illegible] 9974 1 6

Części do
maszyn do szycia
poleca i wszelkie naprawy [illegible] technik H. Niemetz, mech. **Kraków,** ulica Karmelicka l. [illegible] 4516 10 10

Poleca się litościwym sercom
staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **M. R.** 2775 [illegible]

Albina Jellentowa
powróciła i nadal udziela lekcyj muzyki na własnym fortepianie i lekcyj języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego, metodą Ansona. Zgłoszenia od godz. 10—1[illegible] w poł., ul. Batorego l. 25[illegible] 7950 8 0

Przyjmujemy do naprawy i [illegible]
wszelkie zepsute
maszyny i narzędzia rolnicze
Na wszelkie zapytania służymy [illegible] zwrotnie szczegółowemi informacyami i najdogodniejszemi ofertami.
Warsztaty dla naprawy maszyn i narzędzi rolniczych
„NAPROL"
Kraków, ul. św. Wawrzyńca l. [illegible]
[illegible] 7 7

Kostki herbaciane
z I surogatu, eleg. opakowane, 1[illegible] sztuk, 60 koron za zaliczką poleca **Eugeniusz Hagen, Wiedeń, XI,** Karlmeiselstr. 11. Przyjmuje zdolnych zastępców. 99[illegible]

Korki
stare, używane i nowe wszelkiego rodzaju, jak również **odpadki korków** kupuje **Jakób Reich,** fabryka korków, Kraków, ul. Grodzka 71. 9203 0 10

Zawiadamiam P. T. Publiczność, iż otwarłem
zakład mechaniczno-ślusarski
w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 6
Przyjmuję roboty i reparacye, wchodzące w zakres ślusarstwa, mechaniki wszelkiego rodzaju, kotłów i maszyn, tak parowych, jakoteż i rolniczych, i wykonuję z całą znajomością rzeczy, sumiennie, szybko, dokładnie i po najprzystępniejszych cenach, w Krakowie i na prowincyi. A zatem proszę P. T. Publiczności o łaskawe zgłoszenia tak piśmienne jakoteż i ustne.
Z wysokim szacunkiem
Wojciech Piątek
9097 5 5 **Kraków, ul. Jagiellońska L. 6.**

POWIELARNIA KRAKOWSKA
Kraków, ul. Wiślna l. 8
przyjmuje do przepisywania na maszynach, tudzież do powielania w dowolnej ilości egzemplarzy: podania, kontrakty, statuty, sprawozdania, odezwy, okólniki, prace naukowe i t. p. w języku polskim, niemieckim, francuskim i włoskim. —
Biuro tłómaczeń. 8475 5 5

Związek ekonomiczny
Kółek rolniczych we Lwowie
obecnie w Krakowie, Rynek 32
poleca
grzyby suszone
po 50 K za kilogram loco magazyny w Białej. 9474 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.